

Ziemia Suska 10/97 październik 1997

Spis treści:

- Lenart M.: *Mamy nowe mosty*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.1/3.
- Bez podpisu: *Tak głosowaliśmy w Suchej*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.1/2.
- Bez podpisu: *Harmonogram dyżurów radnych*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.2.
- Siwiec Andrzej: *Zawiadomienie Zarządu Miasta w Suchej Beskidzkiej*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.2.
- Nekrolog: *Ryszard Nowak*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.2.
- Zakład Gazowniczy „ROW” w Świerkach: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.3.
- der: *Na Słowację, w obszar pasa MRG, bez paszportu*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.3.
- Lenart Maria: *W góry, w góry miły bracie... .* „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.4.
- Ładusiak – Kotara Barbara: *W jesienne dni*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.4.
- Kroczek Władysław: *Urząd Skarbowy w Suchej Beskidzkiej informuje*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.5.
- Redakcja ZS: *Nowy tytuł*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.5.
- Burmistrz Miasta: *„Na ślubnym kobiercu”*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.6.
- Bez podpisu: *Wiadomości z USC*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.6.
- Bez podpisu: *Zaproszenie*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.6.
- Bez podpisu: *Złote Gody w Suskim Zamku*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.6.
- Kysiak Paweł: *998*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.6.
- Walczak Jerzy: *Zawody strażaków*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.7.
- Rosner Eugeniusz: *ZUS informuje*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.7.
- Gogol: *Złote myśli*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.7.
- Chowaniec Andrzej: *OSP na Błędzonce*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.8/9.
- Pająk Stanisław: *Maruta*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.9.
- Cholewka A.: *Porady działkowe*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.10.
- Rejonowy Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Redakcja miesięcznika „Ziemia Suska” i Urząd Miejski: *Konkurs*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.10.
- Kubasiak Henryk: *Święto Aniołów Stróżów*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.11.
- Bez podpisu: *Przysłowia*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.11.

- Ładusiak – Kotara Barbara: *JEDNI ŚMIECĄ, DRUDZY SPRZĄTAJĄ – czy tak musi być?*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.12/13.
- Gminny Ośrodek Kultury w Świnnej, Klub Turystyczny Tur – Eko Łazik w Świnnej: *Konkurs*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.13.
- Zadora Jan: *Uzależnienie – chorobą złej adaptacji*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.13.
- Kubielas Janusz: „*Jakie miejsce*”. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.13.
- Stańczak Anna R.: *Mówią o nich – wączacze*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.14.
- Harasimczyk Jerzy Henryk: *Artysta i dzieło – rozważania o suskich kapliczkach, krzyżach i figurach przydrożnych*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.15.
- Harasimczyk Jerzy Henryk: *Modlitwa Moja – O szczęśliwy przejazd*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.15.
- Fitak Halina: *Wrzesień w suskim LO*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.16.
- Kachel Sabina, Ryszawy Anna, Skrabuła Marta: *Szkolne Forum Współpracy*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.16.
- Rodzice: *Lekcja patriotyzmu w SP Nr 1 w Suchej Beskidzkiej*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.16.
- Pająk Bożena: „*Wróć się do przedszkola*”. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.16.
- Harasimczyk H.: *Proszę Pani chodźmy na wycieczkę*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.16/17.
- Żak Jerzy: *Młodość na rajdzie*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.17.
- HKM: *Bibliofil w świecie książek*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.18.
- Kostow Agnieszka: *Suskie Dni Muzyki*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.15.
- MOK: „*STUDIO TU*”. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.19.
- Bez podpisu: *Konkurs*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.19.
- Bez podpisu: *Konkurs*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.19.
- Bez podpisu: *Gazety i czasopisma w suskich bibliotekach i szkołach*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.20/21.
- Redakcja: *Konkurs*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.21.
- Fabryka Osłonek Białkowych FABIOS: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.22.
- Biuro Pisania Podań: *Reklama*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.22.
- Akumulatory: *Reklama*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.22.
- Gabinet lekarski: *Reklama*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.22.
- Bez podpisu: *Krzyżówka z Hasłem*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.23.
- Bez podpisu: *Krzyżówka z Hasłem dla Dzieci*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97, s.23.
- Ulotka informacyjna, druk luźny, Zarząd Miasta w Suchej Beskidzkiej. *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 1997, nr 10/97.



# ZIEMIA SUSKA

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

NR 10/97

ISSN 1425 087 X

Rok III

październik 1997 r.

cena: 1 zł

Nr rejestru 169

## Mamy nowe mosty

Sobota 11 października była dla wielu mieszkańców naszego miasta dniem szczególnym. Na osiedlu Zagrody odbyła się miła uroczystość oddania mostu dla mieszkańców tej części Zasepnicy. Mieszkańcy nie kryli radości i nie szczędzili żołnierzom słów uznania za pomoc w trudnych chwilach.

„Będzie nam Was brakowało chłopaki” - mówiła do żołnierzy p. Maria Lenart mieszkanka osiedla, której brak mostu, tak jak i około 30 rodzinom odejściem od świata przez lipcową powódź komplikował dojazd do pracy, szkoły, transport opału, wyjazd samochodem. Zwracając się do władz p. Maria mówiła:

Byliśmy takimi „michalkami”, nikt się w przeszłości nami nie interesował. Dziękujemy panie Burmistrzowi za pomoc i za osobiste zaangażowanie się w nasze problemy. Liczymy na pana i radnych i dalszą dobrą współpracę. Czekamy nas jeszcze wiele pracy przy usuwaniu skutków powodzi. Mieszkańcy pracując przy zabezpieczeniu osuwiska korzystali z fachowej pomocy i rady żołnierzy, ale do zrobienia zostało jeszcze wiele. Siłami społecznymi nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć osuwisko, a czeka nas jeszcze regulacja potoku - mówili mieszkańcy.

Trudną sytuację powódź spowodowała również na Stryżawce, gdzie woda zabrała metalową kładkę dla pieszych łączącą ul. Beniowskiego z ul. Batalionów Chłopskich.

Problemy suskiej komunikacji spowodowane przez powódź zgłaszał na naradach w Bielsku-Białej burmistrz miasta Andrzej Siwiec. Z pomocą dla miasta przyszedł dowódca Krakowskiego Okręgu Wojskowego,  
*cd. na str. 3*



## Tak głosowaliśmy w Suchej

Na terenie miasta głosowanie prowadzono w 7 obwodach. Uprawnionych do głosowania było 7.548 wyborców. Kart do głosowania wydano 3.968 wyborcom.

Ogółem w Suchej Beskidzkiej oddano 3.792 głosów ważnych, nieważnych było 174. Frekwencja wyniosła 54%.

Tak głosowali wyborcy na poszczególne listy kandydatów do Sejmu.

Liczba oddanych głosów: w Suchej w województwie

Lista nr 1 Unia Pracy	136	13.762
Lista nr 2 Blok dla Polski	46	5.937
Lista nr 3 K Por. E i R	78	6.970
Lista nr 4 Unia Wolności	616	56.159
Lista nr 5 AWS	1.694	154.958
Lista nr 6 SLD	706	75.880
Lista nr 7 PSL	124	17.388
Lista nr 8 Unia Pr. RP	75	5.390
Lista nr 9 ROP	254	17.295
Lista nr 10 K Par. E i R	58	6.108
Lista nr 11 Polska Wsp. Nar.	5	408

Poszczególni kandydaci do Senatu otrzymali głosów:  
w Suchej w województwie

1. Błachut A.	SLD	677	74.908
2. Chorabik M.	KPEiR	240	24.399
3. Gómy A.	KPEiR	325	28.656
4. Kordek Zb.	PPP	95	8.796
5. Michalski St.	PSL	263	32.158
6. Noworyta St.	SLD	698	71.371
7. Okrzesik J.	UW	1.244	107.374
8. Olearczyk F.	UPR	203	21.942
9. Tyrna M.	AWS	2.079	185.981
10. Wąsik St.	ROP	1.038	90.667
11. Wrzeszcz Wł.	UPR	135	15.199

W nowym parlamencie województwo bielskie reprezentować będzie dziesięciu posłów i dwóch senatorów. Ich nazwiska podajemy według ilości zdobytych głosów w województwie. W nawiasie liczba użytych głosów w Suchej.

*cd. na str. 2*



## Tak głosowaliśmy w Suchej cd. ze str.1

### SENATOROWIE

Marcin Tyrna zam. Bielsko-Biała	AWS	185981 (2079)
Jan Okrzesik zam. Bielsko-Biała	UW	107374 (1244)

### POSEŁOWIE

1. Antoni Kobieliusz zam. Bielsko-Biała	SLD	35271 (277)
2. Grażyna Staniszevska zam. Bielsko-Biała	UW	23810 (316)
3. Zbigniew Wawak zam. Bielsko-Biała	AWS	22203 (117)
4. Stanisław Szwed zam. Bielsko-Biała	AWS	20527 (387)
5. Jerzy Widzyk zam. Żywiec	AWS	17494 (44)
6. Marian Soltysiewicz zam. Wadowice	AWS	16234 (194)
7. Mirosław Styczeń zam. Bielsko-Biała	AWS	12838 (127)
8. Władysław Bułka zam. Żywiec	SLD	7765 (186)
9. Zbigniew Leraczyk zam. Bielsko-Biała	UW	4713 (7)
10. Stefan Macner zam. Bielsko-Biała	SLD	3060 (16)

Rejon suski nie będzie miał swojego przedstawiciela w nowym parlamencie. Poniżej podajemy jak głosowali na szóstkę kandydatów z rejonu, wyborcy w Suchej Beskidzkiej i ile uzyskali ogółem ważnych głosów w województwie:

Andrzej Sasuła Maków Podhalański	AWS	230	3.684
Stanisława Łagosz-Mirocha Zembrzyce	UW	108	876
Jan Bury Stryżawa	ROP	84	2.262
Alojzy Szczęśniak Sucha Beskidzka	PSL	78	485
Józef Malik Zawoja	ROP	62	612
Aleksandra Drobna Maków Podhalański	ROP	23	860

## HARMONOGRAM DYŻURÓW

### RADNYCH do końca 1997r.

Dyżury członków Rady Miejskiej Suchej Beskidzkiej odbywają się w każdy czwartek miesiąca w godz. od 14.30 do 15.30 w Urzędzie Miejskim w Suchej Beskidzkiej - pokój 22

Lp.	Data dyżuru	Imię i nazw. dyżurującego radnego
1.	16.10.1997	Adam Bałos
2.	23.10.1997	Wit Bober
3.	30.10.1997	Bogusław Cwiękała
4.	06.11.1997	Andrzej Halawa
5.	13.11.1997	Stanisław Hejny
6.	20.11.1997	Zygmunt Knapik
7.	27.11.1997	Stanisława Kuczek
8.	04.12.1997	Bogumiła Kulig
9.	11.12.1997	Stanisław Lichosyt
10.	18.12.1997	Tomasz Maciejowski

## ZAWIADOMIENIE Zarządu Miasta w Suchej Beskidzkiej

Stosownie do art.18 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym ( Dz. U. Nr 89, poz. 415 ) zawiadamia się, że projekt zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego m. Sucha Beskidzka obejmującego obszar miasta w rejonach: „Dąbie”, „Kubasiaki”, tereny potartaczne - „Pasaż” będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 27 października do 26 listopada 1997 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego ul. Mickiewicza w Suchej Beskidzkiej p.3 „B” Referat Rozwoju Miasta w godz. 7.30 - 15.30

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd  
Przewodniczący Zarządu

BURMISTRZ  
*mgr Andrzej Świec*

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość,  
że w dniu 3 października 1997r. w wieku 52 lat zmarł



inż. Ryszard NOWAK

Dyrektor Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej  
Radny Rady Miejskiej w Suchej Beskidzkiej  
Przyjaciel i Kolega

Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia  
składają

Przewodniczący Rady Miejskiej  
Burmistrz Miasta  
Radni



## Mamy nowe mosty cd. ze str. 1

generał Zenon Bryk kierując do Suchej żołnierzy z I Dęblińskiego Pułku Drogowo-Mostowego im. Romualda Traugutta w Dęblinie. W sprawie budowy mostów uzgodniono, że wojsko da ludzi, sprzęt specjalistyczny i robociznę, miasto natomiast pokryje koszt zakwaterowania żołnierzy oraz dostarczy materiał budowlany.

Układ z wojskiem sprawił, że oba mosty zbudowano w rekordowo krótkim czasie, jednego miesiąca, oraz kilkakrotnie taniej niż w przypadku zatrudnienia firmy specjalistycznej i bez zbędnych formalności związanych z budową w normalnym trybie.

Gdyby nie terenowe trudności, skały w dnie rzeczonym w jednym przypadku, oberwane zbocze w drugim, czas wykonania mostów mógł być jeszcze krótszy. Przy budowie obu mostów zatrudnionych było 50 żołnierzy. Pracami kierował major Grzegorz Dziedzicki i kpt Zarębiński. Dla żołnierzy była to forma praktyki budowy mostów w górskim terenie.

Z Suchej żołnierska jednostka przenosi się do woj. nowosądeckiego.

Suszenie dzięki solidarnej akcji popowodziowej zyskali dwa nowe drewniane mosty. Most łączący brzegi potoku Zasypniczanka ma 16 m długości, 3,5 m szerokości, nośność 3,5 t. Do lustra wody jest 3 m.

Most na rzece Stryszawce jest długi na 60 m. Jego całkowita szerokość wynosi 5 m, jezdnia 3,5 m. Ma wytrzymałość 15 ton, a do lustra wody jest 4,20 m.

Mosty zostały wykonane wg wojskowego projektu polowego przystosowanego do potrzeb cywilnych.

Aktu poświęcenia obu mostów dokonał ksiądz Proboszcz Stanisław Kania. W uroczystości oddania mostów do użytku, obok mieszkańców i żołnierzy, uczestniczyły władze miasta, Przewodniczący RM Andrzej Halawa, Burmistrz Andrzej Siwiec, radni RM.

W otwarciu mostu na Stryszawce brał także udział wojewoda bielski Marek Trombski. W imieniu dowództwa Krakowskiego Okręgu Wojskowego nowy obiekt odbierał płk Karol Szajding. Spotkanie uświetnił występ orkiestry wojskowej „Czerwonych beretów” z Bielska-Białej.

Witany oklaskami przejazd ogromnego wojskowego Stara był pierwszą próbą wytrzymałościową dla każdego z nowo wybudowanych mostów. Uroczystości kończyła tradycyjna lampka szampana oraz życzenia, by mosty służyły mieszkańcom jak najdłużej.

Oddane do użytku mosty rozwiązują wiele problemów miejscowej komunikacji, ale też, jak sądzą niektórzy, stwarzają nowe. Mieszkańcy ulicy Batalionów Chłopskich mają obawę, że nowy most przyczyni się do zalania wodą ich domów w przypadku następnej dużej powodzi. Sądźmy, że sprawę wyjaśnią eksperci UW i ODGW i rozwieją wszelkie obawy.

M. Lenart

Fotoreportaż z otwarcia mostów na stronie 24

### Czekamy na pierwszego odbiorcę gazu

Zakład Gazowniczy „ROW” w Świerkianach funduje

kuchenkę i piecyk gazowy

dla mieszkańca Suchej, który jako pierwszy zgłosi zamontowanie licznika gazowego

## NA SŁOWACJĘ, W OBSZAR PASA MRG, BEZ PASZPORTU

Mieszkańcy gmin Zawoi, Makowa Podhalańskiego, Suchej Beskidzkiej, Stryszawy oraz innych miejscowości województwa bielskiego położonych w 15 kilometrowej polsko-słowackiej strefie nadgranicznej mogą przekraczać granicę państwa także na podstawie dowodów osobistych.

Po wieloletnich staraniach, rozpoczętych jeszcze w okresie istnienia Czechosłowacji rozmowami premiera Tadeusza Mazowieckiego z Vaclavem Havlem w 1991 r. o wznowieniu tzw. „małego ruchu granicznego”, została wreszcie zawarta, dwustronna, między państwami umowa w tej sprawie pomiędzy Republiką Słowacką a Rzeczypospolitą Polską.

Umowa obowiązuje od 20 września br. Do dyspozycji mieszkańców przygranicznych miejscowości, chętnych podróżować na Słowację przy pomocy dowodu są przejścia graniczne w Korbielowie i Zwardoniu.

Z dniem obowiązywania umowy otwarto dla uprzywilejowanych osób dodatkowe przejścia graniczne w Ujsolach, w Rycercu i Przegibku na Żywiecczyźnie. Z tych dodatkowych przejść usytuowanych na lokalnych traktach lub leśnych drogach można korzystać pieszo, na rowerach lub motorowerach o pojemności silnika do 50 cm.

Określony jest czas, w którym należy przejść granicę w wyznaczonym miejscu, niezależnie od tego czy przejście jest kontrolowane przez funkcjonariuszy Straży Granicznej czy nie - od 1 kwietnia do 30 września w godz. 8.00 - 20.00. Od 1 października do 31 marca w godz. od 9.00 - 16.00, poza oficjalnymi całonocnymi i całodobowymi przejściami, otwarty będzie tylko trakt z Ujsół do Navot na Słowacji.

Do przekraczania granicy oraz pobytu w pasie małego ruchu granicznego uprawniają dowody z zameldowaniem na pobyt stały lub czasowy na terenie uprawnionych gmin. Umowa daje również prawo rodzicom lub prawnym opiekunom do przekraczania granicy z dziećmi wpisanymi do dowodu.

Osoby przekraczające granicę w ramach małego ruchu granicznego /MRG/ nie mogą przewozić towarów o charakterze handlowym. Z zachowaniem tego warunku, rzeczy osobiste, artykuły spożywcze, upominki i inne drobiazgi, których ilość, rodzaj i wartość nie wskazują na przemysłowe przeznaczenie, zwolnione są od cła, pozwoleń na przewóz i wywóz.

Miłośnicy regionu babiogórskiego z naszych okolic, chętni zwłaszcza do poznawania uroków południowych stoków i podnóży Babiej Góry rozczarowani są, że Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich lub PTTK nie dołożyło wszelkich starań aby uruchomić zapowiadane przejście graniczne dla turystów w rejonie Przelęczu Jałowieckiej.

Samochoodem z Suchej do Jeleśni, wąską, krętą i niezbyt wygodną drogą przez Lachowice, Kurów, Hucisko, Pewel lub Hucisko, Koszarawę, Przyborów nie jest tak łatwo dojechać. Z tego chyba względu PKS w Suchej jeszcze nie uruchomił linii na Przelęcz Glinne, chociaż suskie autobusy jeżdżą we wszystkich możliwych kierunkach.

Kombinowany, kolejowo-autobusowy dojazd na granicę do Korbielowa turystom lub amatorom piwa „Złoty Bażant” czy „Tuzemskiego Rumu” komplikuje brak dogodnych połączeń komunikacyjnych. Wyjeżdżający z Suchej żywieckim pociągiem o godz. 6.36 rano, w Jeleśni zdani są tylko i wyłącznie na okazję w przejechaniu tych 15-20 km jakie są do pokonania od stacji kolejowej PKP do granicy państwa, ponieważ autobus jedzie tam dopiero za parę godzin.

/der/



## W góry, w góry miły bracie...

Piękna, słoneczna pogoda sprzyjała uczestnikom tegorocznego Zjazdu Samorządowców zorganizowanego po raz drugi przez Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich 23 sierpnia br. połączonego z wyjściem na szczyt Królowej Beskidów i Orawy: Babiej Góry. Celem organizowanych zjazdów jest przede wszystkim zacieśnienie współpracy i nawiązanie kontaktów przez samorządy z obszaru stowarzyszonego i spoza jego granic oraz „zarazenie turystycznym bakcylem” radnych i pracowników samorządowych Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich.

Wszystkie grupy biorące udział w zlocie ruszyły na trasę pod przewodnictwem pracowników Babiogórskiego Parku Narodowego, którzy jako wytrawni przewodnicy opowiadali o osobliwościach przyrodniczych spotykanych na szlaku wędrowki. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali ratownicy GOPR-u.

Grupie, w której szli samorządowcy z Suchoj B. i Małkowa Podhalańskiego przewodniczył komandor trasy Andrzej Sasuła, Gazda Pimondzorz SGB. Wędrowkę rozpoczęliśmy od zwiedzenia w Zawoi Markowej Skansenu im. Józefa Żaka, utworzonego w celu uchronienia starych budynków mieszkalnych i gospodarczych przed zniszczeniem, a dawną miejscową architekturę przed zapomnieniem.



Najciekawszym etapem wędrowki był odpoczynek przy Grubej Jodle. Była to najstarsza ze znanych w Polsce jodeł, której wiek obliczono z odciętego szlifu na ponad pół tysiąca lat. Jodła ta miała około 60 m wysokości i 8 m obwodu w pierśnicy. Uszkodzona przez piorun pod koniec XIX wieku i nadpalona przez pasterzy, zwała się pewnego wietrznego dnia w 1914 roku. Resztki jej ogromnego pnia zrekonstruowano w płaskowcu w latach sześćdziesiątych.

W drodze do Schroniska podziwialiśmy jeszcze wiele ciekawych miejsc przyrodniczych: Marków Stawek, Zerwę Cyłową, „placzącą skalę”, czy zachowane fragmenty odwiecznej kniei świerkowo-jodłowej.

Przy Schronisku na Markowych Szczawinach przywitał uczestników Zjazdu Starszy Gazda SGB Andrzej Pająk. Po odpoczynku, posileniu się i zrobieniu pamiątkowych zdjęć ruszyliśmy w dalszą wędrowkę na szczyt szlakiem żółtym. Ścieżką zwaną Akademicką Percią wspinaliśmy się stromo na stok, wzdłuż wąwozu Szumiącej Wody do Kotlinki Suchego Potoku, z której rozciągały się wspaniałe widoki na urwiste stoki Kościółków i Diablaka zapierające dech w piersiach wysokogórskim charakterem.

To była wspaniała nagroda dla tych, którzy wędrując w ubie-

głym roku w strugach deszczu i mgie nie mieli okazji podziwiać uroków Babiej Góry. Matka Niepogód tym razem była dla nas łaskawa. Na szczycie obok wielu turystów z różnych stron Polski spotkaliśmy liczną grupę Słowaków, którzy zebraли się tu w rocznicę odsłonięcia przez nich tablicy pamiątkowej poświęconej Ojcu Świętemu.

Z Diablaka ścieżką wzdłuż wspaniałej kosodrzewiny, pomiedzy porozrzucanymi głazami i dalej przez babiogórską knieję zeszliśmy na uroczą polanę na Krowiarkach. Tutaj uczestnicy Zjazdu wzięli udział we mszy św. odprawionej w intencji samorządowców.

Na zakończenie wędrowki Gospodarz tegorocznego Zjazdu wójt Jablonki Julian Stopka zapewnił uczestnikom kolejne atrakcje - ognisko na Polanie Śmietanowej, przy którym bawiła nas kapela góralska z Orawy. Był oczywiście tradycyjnie bigos, wspaniała kołacz i piwo.

Dla najmłodszych i najstarszych uczestników Zjazdu, dla tych którzy pierwszy raz weszli na szczyt Babiej Góry były pamiątkowe dyplomy. Były też nagrody dla najliczniejszych rodzin biorących udział w Zlocie. Wróciliśmy do domu zmęczeni wędrowką, ale bardzo zadowoleni. W autobusie rozbrzmiewał śmiech i piosenki, w których prym wiodł Kazimierz Polak przewodniczący makowskiej Rady Miejskiej.

W przyszłym roku kolejne spotkanie na babiogórskich szlakach, do którego już zachęcam wszystkich samorządowców i ich rodziny.

Maria Lenart

## W jesiennie dni

Przyszła jesień wąską ścieżką, zagapiła się na sad, na dzikie wino. Astry patrzają na paprocie, a słoneczniki z podziwem głowę chylą, zachwyceni je uroda motyli.

Spoglądam, żeby to wszystko przelać na papier - muchomory atramentem ceglastym, liście brzoź zielonym i czarnym gawrony. A niebieskim nieba niebieskość właśnie tę, na którą patrzę często, fiołkowym wrzосу zapach. A gdy zmierzcha się pod wieczór i dzień gaśnie coraz ciszej szarym, bo mu nie kolorowo.

- Właśnie o tej pięknej porze roku -

\* dla niektórych zaczyna się sezon wypalania traw. Chcę przypomnieć, że wypalanie traw jest sprzeczne z prawem. Nie wolno wypalać roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych itp., ponieważ wraz z trawą spaleniem ulega mikrofauna i mikroflora.

Nieprawdą jest, że wypalanie traw użyźnia glebę - to pojęcie prymitywne. Wypalanie prowadzi do wyjąłowienia gleby. Czy wiecie, że zbiory siana z terenów gdzie były wypalane trawy są niższe o 30%. Często od płonącej trawy zapalają się krzewy i drzewa. Więc zanim zdecydujecie się na wypalanie traw, pomyślcie o królestwie roślin, które zniszczycie a które odgrywają tak ważną rolę w naszym życiu.

\* powinniśmy zadbać o krzewy i drzewa, by móc czerpać z ich bogactwa to co najlepsze, teraz i w przyszłości. Rosnące drzewa i krzewy wzdłuż ulic, na placach czy w obrębie prywatnych posesji wywierają swój dobry wpływ na życie wszystkich istot włącznie z człowiekiem. Jakże często możemy zauważyć, że pojedyncze drzewa, jak i zwarte drzewostany pozostawione bez właściwej pielęgnacji chorują i w końcu obumierają. Obraz jest zawsze taki sam: w obrębie korony obserwujemy ubytek liści, igliwia postępujący od góry ku dołowi i od środka na zewnątrz. To co pozostaje, są to szkielety pni i gałęzi. Od pierwszych objawów aż do zupełnego obumarcia upływa zwykle mniej niż trzy lata.

Drzewa winny cieszyć swoim widokiem nasze i następne pokolenia, lecz jeśli nie będziemy o nie dbali, to nie będą już drzewami tylko chorymi, brzydkimi kikutami stwarzającymi zagrożenie.

Od nas więc zależy czy będą piękne drzewa, krzewy oraz łąki, na których kwitną kwiaty.

Barbara Ładusiak-Kotara



## Przeszła wichura



### Urząd Skarbowy w Suchej Beskidzkiej informuje:

1. Podatnicy, którzy osiągnęli za pierwsze trzy kwartały 1996r. obrót na rzecz osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej w wysokości 220 tys. zł. - 240 tys. zł., są obowiązani rozpocząć ewidencję obrotu przy zastosowaniu kas rejestrujących w terminie do 31 października 1997r.

2. Ulga w podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu remontu domu lub lokalu mieszkalnego zajmowanego na podstawie tytułu prawnego, przysługuje na okres trzech kolejnych lat tj. 1997r. - 1999 r. w wysokości 19% kwoty poniesionych wydatków, nie więcej jednak niż:

- do kwoty podatku 2.457,- jeżeli wydatki dotyczą budynków mieszkalnych,

- do kwoty podatku 2.047,50 jeżeli wydatki dotyczą lokali mieszkalnych.

Minimalna natomiast kwota wydatków poniesionych w danym roku wynosi 245,70 zł.

Wykorzystana całkowicie ulga w pierwszym roku okresu trzyletniego powoduje, że w następnych dwóch latach podatnik nie ma możliwości odliczenia wydatków na powyższe remonty domu lub lokalu mieszkalnego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego  
mgr inż. Władysław Kroczyk

## Nowy tytuł

„Jasień”, „Bez Tytułu”, „Tak”, „Ziemia Suska” ... Powiększa się zestaw periodyków na temat Suchej. Zapowiedź ukazania się kolejnego pisma dotyczącego problemów miasta i regionu przyniósł ukazujący się w Żywiecie miesięcznik „Gazeta Żywiecka”. We wrześniu br. wydana została „Gazeta Suska”, pierwszy, oznaczony nr 1 czterostronicowy, paginowany i ilustrowany numer periodyku anonosowany jako „Wydanie specjalne Gazety Żywieckiej”.

Jak pisze w artykule wstępnym, „sprawca” tego wydawnictwa, Władysław Bułka, redaktor naczelny „Gazety Żywieckiej”, poseł na Sejm RP, góral pochodzący z Rycerki Górnej.

... „Dotrzymałem danego słowa. Obiecywałem pomoc w wydaniu specjalnego numeru poświęconego ziemi suskiej pod nazwą „Gazeta Suska”. Nie wykluczam, że przy sprzyjających okolicznościach i warunkach uda się przekształcić „Gazetę Suską” w miesięcznik” ... W planach i zamierzeniach „Gazeta” ma obejmować zasięgiem terytorialnym prócz Suchej, Maków Podhalański, Budzów, Zembrzyce, Zawoję i być opracowywana przez zespół redakcyjny w Suchej Beskidzkiej.

Na znaczną część „Gazety Żywieckiej” składają się niesamodzielne wydawnictwa, małe gazetki, właściwie rubryki, które są publikowane w bloku informacyjnym „Więści z Gmin Żywieckich”: Wiadomości, komunikaty i relacje z poszczególnych miejscowości żywieckich zamieszczone są pod następującymi tytułami: „Czas Łodygowic”, „Echo Gilowic”, „Głos Milówki”, „Echo Czernichowa”, „Nad Sołą”, „Nowiny Ujsołskie”, „Spód Piłska”, „Ślemieńskie Więści”, „Wiadomości z Łękawicy”, „Widziane spod Skrzyżnego”, „Znad Cesarki”, „Życie Węgierskiej Góry”.

Ostatnio również Sucha Beskidzka weszła w zakres zainteresowań redaktorów „Gazety Żywieckiej”, którzy zapraszają do redakcyjnej współpracy jej mieszkańców fundując stałe prasowe wydawnictwo. Forum prasowe Żywiecczyzny i jej krąg czytelników to duża szansa informacyjna, propagandowa i promocyjna dla suskiego handlu i gospodarki, dla suskiej kultury, oświaty, sportu, turystyki i krajoznawstwa, z której może wynikać dobra współpraca owocująca w spotkania, kontakty i kontrakty.

Redakcja miesięcznika samorządowego „Ziemia Suska” popiera pomysł wydawania stałego lecz niesamodzielnego wydawnictwa dodatku związanego z rejonem suskim i zgłasza chęć współpracy. Widzimy to m.in. w formie przedruku niektórych naszych materiałów w „Gazecie Suskiej”, dokumentujących życie miasta i regionu.

W przypadku natomiast ukazywania się „Gazety Suskiej” jako wydawnictwa samodzielnego wydawnictwa, tylko w rejonie suskim dla społeczności lokalnej, zastanawiamy się, chociaż doceniamy inicjatywę, nad sensem funkcjonowania w tak małym mieście i rejonie trzech pism społeczno-kulturalnych równocześnie.

Zapraszamy natomiast redakcję „Gazety Żywieckiej” z jej planami wydawniczymi dotyczącymi Suchej oraz wszystkich chętnych do „zabawy” w gazetę, do współpracy z miesięcznikiem „Ziemia Suska”, który jest pismem otwartym dla wszystkich myśli, poglądów i ugrupowań. Redaktor W. Bułka zachęca do wyrażenia opinii i uwag na temat pierwszego, sygnałowego numeru „Gazety Suskiej”, wszystkich do których dotrze to czasopismo.

Jako mieszkańcy Suchej czuliśmy się z pewnością wyróżnieni widząc to pismo, przed ukazaniem się naszego miesięcznika. Obecnie uważamy, że należy skoncentrować siły i środki na jednym dobrym czasopiśmie, bez dublowania redakcyjnej roboty i zanudzania mieszkańców np. trzema różnymi wersjami kłopotów suskiej Lokomotywni czy problemów szpitala. Stopniowo w miarę posiadanych bardzo skromnych środków technicznych, możliwości finansowych oraz chęci ponadlokalnej współpracy ludzi z poszczególnych gmin, poszerzamy tematykę „Ziemi Suskiej” o problemy rejonu suskiego.

Pan Poseł Bułka w swojej działalności informacyjnej i propagandowej stroni od naszego pisma. Czyżby ufał tylko w to co sam napisze, wydrukuje i wyda?

Redakcja ZS

## „Na ślubnym kobiercu”

We wrześniu 1997 r. na ślubnym kobiercu stanęły pary:

*Marta Kys i Ryszard Adam Nosal,  
Anna Katarzyna Józefiak i Rafał Bisaga,  
Jolanta Czerniecka i Rafał Ireneusz Szczepiła,  
Ewa Julia Kołacz i Dariusz Jan Gancarczyk,  
Barbara Elżbieta Bańdura i Mirosław Paweł Bastura,  
Estera Rata Burkiet i Robert Stadnik,  
Małgorzata Anna Wrona i Marcin Kuczek.*

Nowożeńcom, w imieniu władz samorządowych miasta, pragnę złożyć życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Burmistrz Miasta



## Wiadomości z USC

We wrześniu w suskim USC sporządzono 85 aktów urodzeń, w tym 11 aktów dotyczyło dzieci, których rodzicami są mieszkańcy Suchoj Beskidzkiej. Sporządzono 24 akty zgonu, w tym 9 aktów dotyczyło mieszkańców naszego miasta.


### Zapraszamy na:

### Spotkanie z zespołem autorskim przygotowującym monografię miasta

w programie m.in.:

- koncepcja monografii
- wystąpienia autorów poszczególnych rozdziałów
- dyskusja

23.10.1997 r. godz.16.00 - zamek suski

**6**  **ZIEMIA  
SUSKA**

## ZŁOTE GODY W SUSKIM ZAMKU

W jesiennej scenerii zamku - w sobotnie popołudnie 20 września 1997 r. odbyło się uroczyste spotkanie Burmistrza Miasta Pana mgr Andrzeja Siweca z parami małżeńskimi - mieszkańcami Suchoj Beskidzkiej, którzy w roku bieżącym świętują 50-lecie pożycia małżeńskiego.

Z tej okazji Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał 10-ciu parom medale „za długoletnie pożycie małżeńskie”. Podczas uroczystości - w imieniu Prezydenta RP - Burmistrz Miasta udekorował Jubilatów tymi odznaczeniami.



Spotkaniu towarzyszyła miła, rodzinna atmosfera, był tradycyjny toast, kwiaty i upominki od władz samorządowych oraz wiele serdecznych życzeń. Na zakończenie Pan Burmistrz zaprosił uczestników uroczystości do sali rycerskiej na koncert muzyki chóralnej w wykonaniu Akademickiego Chóru „Organum” i Zespołu Instrumentalnego „Ricercar” z Krakowa pod dyr. Pana Bogusława Grzybka.



*Jubilatom wielu kolejnych, szczęśliwych lat  
pożycia małżeńskiego  
w zdrowiu i pomyślności*

*życzy Redakcja*





-998-

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Suchej Beskidzkiej informuje o działaniach ratowniczych prowadzonych na terenie sektora w III kwartale 1997 roku. W analizowanym okresie miało miejsce 169 zdarzeń w tym: pożary - 8, miejscowe zagrożenia - 160, alarmy fałszywe - 1. Ilość zdarzeń w poszczególnych gminach przedstawia się następująco:

Gmina	Pożary	Miejsc.zagr.	Alarmy fałsz.	Razem
Budów	0	16	-	16
Maków Podh.	2	38	-	40
Stryszawa	1	15	-	16
Sucha Besk.	3	68	1	72
Zawoja	2	7	-	9
Zembrzyce	0	16	-	16
wieś Skawce	0	0	-	0

Wysokość strat spowodowanych przez pożary i miejscowe zagrożenia oszacowano na 283,3 tys. zł., natomiast wartość uratowanego mienia wyniosła 965-tys. zł.

Najbardziej znaczący wpływ na ilość działań straży pożarnych miała lipcowa powódź, przy której zanotowano ponad 100 interwencji oraz wrześniowe huragany, które spowodowały konieczność interweniowania w 12 przypadkach.

Z uwagi na zbliżający się okres grzewczy, a co za tym idzie używanie wszelkiego rodzaju pieców, piecyków, grzałek, grzejników itp. zwracamy się z apelem o dokonanie przeglądu instalacji kominowych, wentylacyjnych i elektrycznych w budynkach.

Myszę, że „rzut oka” na w/w instalacje pozwoli Nam uniknąć wielu przykrych sytuacji.

st.asp. Paweł Kysiak

## Zawody strażaków

W ostatnią sobotę września na stadionie LKS „Skawa” w Wadowicach rozegrane zostały XI rejonowe zawody sportowo-pożarnicze OSP. Wzięło w nich udział 20 najlepszych drużyn strażackich z wszystkich czternastu gmin z rejonu działania komendy Państwowej Straży Pożarnej w Wadowicach, będącej organizatorem tych zawodów.

Rywalizacja toczyła się w trzech konkurencjach: sztafecie 7 x 50 m z przeszkodami, musztrze oraz pożarniczym ćwiczeniu bojowym, polegającym na zbudowaniu kompletnej linii gaśniczej, zassaniu wody ze zbiornika przy pomocy motopompy i podaniu jej węzami do dwóch stanowisk gaśniczych na przeciwległym końcu boiska, gdzie należało jednym strumieniem wody trafić w niewielką tarczę i „złamać” w pół jej postawę, a drugim przewrócić cztery ustawione na podłożu i różnej wysokości słupki.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: wśród dziewcząt - OSP Grzechyńca z gminy Maków Podhalański, u kobiet - OSP Koziniec z gm. Mucharz, w grupie chłopców starszych - OSP Stanisław Dolny gm. Kalwaria Z. przed Witanowicami (gm. Tomice) i Lanckoroną oraz wśród seniorów - OSP Białka (Maków Podh.) przed Stanisławem Dolnym i Lanckoroną.

Wszystkie zwycięskie drużyny otrzymały piękne puchary i dyplomy, które wręczyli: poseł na Sejm RP nowej kadencji, a jednocześnie prezes Zarządu Gminnego Związku OSP RP

w Wadowicach, wiceburmistrz miasta Marian Soltysiewicz (któremu przy tej okazji strażacy złożyli serdeczne gratulacje za zwycięstwo w wyborach), wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego OSP w Bielsku-Białej płk Eugeniusz Zabłocki, a w imieniu organizatorów kpt. Bogusław Patera - Komendant Rejonowy PSP w Wadowicach.

Już drugi raz z rzędu wadowickie zawody strażaków sędziował bardzo obiektywnie zespół wykładowców i kadetów ze Szkoły Aspirantów PSP z Krakowa, na czele z brygadierem inż. Adamem Kopką.

Przygotowanie zawodów, w tym zwłaszcza nagród, gorących posiłków i napojów, było możliwe dzięki pomocy sponsorów: Spółdzielni Pracy Kominiarzy i Hurtowni „RUMTEX” z Wadowic, S.C. „MERKURY” i „OGARPOL” z Kalwarii, a także PPUH „CZERMAK” z Przytkowic i PPH „ARDIK-KRYS” z Łończa, którym tą drogą strażacy z Wadowic serdecznie dziękują.

Oficer d/s kontrolno-rozpoznawczych  
st.kpt.mgr Jerzy Walczak

## ZUS INFORMUJE

Od 1 września 1997r. do 30 listopada 1997r.:

zasilek porodowy wynosi	156,49 zł.,
pogrzebowy	2.086,48 zł.,
pielęgniacyjny	96,06 zł.

Natomiast aby otrzymać zasilek rodzinny, od 1 września 1997r. do 31 maja 1997r., dochód na osobę nie może przekroczyć 436,50 zł.

### Uwaga pracodawcy!

Od 1 września do 30 listopada 1997r. podstawą wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy jest kwota 1.043,24 zł., i jest ona najniższym zadeklarowanym dochodem pracowników zatrudnionych za granicą w polskich zakładach pracy. W efekcie składki na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy nie mogą być niższe niż 469,50 zł. + 31,30 zł.

Dla osób prowadzących działalność gospodarczą i osób z nimi współpracujących na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia, dla których podstawę wymiaru składek stanowi zadeklarowany dochód najniższe składki to 250,40 zł. + 18,80 zł. Najniższe składki dla adwokatów oraz osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia na rzecz:

- Spółki Akcyjnej „RUCH”.
- Państwowego Przedsiębiorstwa „Totalizator Sportowy”.
- PZM przy obsłudze stacji paliw

wynoszą 281,70 zł. + 18,80 zł.

Natomiast twórcy objęci zaopatrzeniem emerytalnym placą 181,50 zł. + 18,80 zł.

Kwota 1.043,24 zł. jest też adekwatna do obliczania składki na ubezpieczenie społeczne młodocianych oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

mgr Eugeniusz Rosner

## Złote myśli

Lepsza jest ucztą duchowa  
niż najbardziej suta biesiada

Gogol



## OSP na Błędzonce.

Z dziejów ochrony przeciwpożarowej w Suchej.

Osiedle Błędzonka rozciąga się na długości kilku kilometrów pomiędzy dwoma pasmami górskimi na północny zachód od Suchej. Typowe zabudowanie tego osiedla, wzdłuż rzeczki Błędzonki i drogi prowadzącej środkiem doliny sprzyjało w przeszłości, zwłaszcza, kiedy było tu więcej drewnianych budynków i stodół, zagrożeniu pożarowemu.

Brak dobrej komunikacji z miastem, trudności w szybkim sprządzaniu suskiej straży, która też często bywała w tamtych



czasach zajęta, skłoniły mieszkańców osiedla już w okresie międzywojennym do starań o zorganizowanie własnej straży pożarnej, na wzór istniejących jednostek w Suchej i Makowie. Już w 1925 roku zorganizowano tu Straż pożarną i zbudowano remizę strażacką. Do aktywnych strażaków w tamtych czasach należeli Antoni Kysiak, Franciszek Zmija, Paweł Chowaniec, Czesław Hejny, Andrzej Chudyba. Nie zachowały się żadne dokumenty na temat działalności pierwszej straży na os. Błędzonka, lecz istnieje pamiątka w postaci starego budynku.

Po wojnie, mieszkańcy osiedla zorganizowali na nowo życie



społeczne, oświatowe i kulturalne. Powstały tu: Kółko Rolnicze i Kółko Gospodyń Wiejskich. Wyróżniający się aktywnością w działaniach społecznych mieszkańcy rozpoczęli starania o zorganizowanie własnej straży.

Duże zasługi w staraniach o straż dla osiedla Błędzonka położył Komendant Kolejowej Straży Pożarnej Andrzej Chudyba, a także Bolesław Hulbój, kierowca tej straży, obaj mieszkańcy Błędzonki.

Przewodniczącym MRN w Suchej B. był wówczas Zygmunt Stoch, Komendantem Powiatowej Straży Pożarnej Marek Aksamić, dowódcą straży miejskiej OSP Wojciech Kysiak.

Wspólne działania władz i mieszkańców Błędzonki doprowadziły w dniu 2 marca 1958 roku do środowiskowego zebrania, na którym powołano do życia jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej. Od razu zgłosiło się 25 ochotników chętnych do działania w Straży i pomocy mieszkańcom nie tylko w czasie bezpośredniego zagrożenia ogniem ale także w zapobieganiu pożarom. Honorowym prezesem został wybrany przewodniczącym MRN Z. Stoch, Komendantem Straży B. Hulbój, sekretarzem Józef Kurek, skarbnikiem Michał Balcer. Straż na osiedlu Błędzonka miała od początku działalności fachowe siły do organizacji swojej jednostki. B. Hulbój awansował na zastępcę Naczelnika OSP a Chudyba na instruktora szkoleniowego. Czasy były ciężkie, ponieważ trzeba było zdobywać pieniądze na zbiórki ulicznych, po domach, zbierać złom, makulaturę i butelki, w czym pomagały dzieci szkolne, aby straż wyposażać. Solidarnie pomogły też zakłady pracy w Suchej. Od kolejowej straży, straż błędzonońska otrzymała 2 sikawki, w tym jedną czterokołową ręczną, wycofaną już z użytku przez PKP, 6 odcinkowego węża parciańskiego oraz drewniane kombinizony. Strażacy w tamtych czasach w razie potrzeby używali poniemieckich hełmów. Pożyczali też sprzęt od innych.

W ciągu roku od założenia straży, powstała drewniana remiza z materiału ofiarowanego przez mieszkańców osiedla. Syrenę elektryczną zamontowano na budynku Jara Kantego Lenarta.

Remiza służyła nie tylko strażakom, bywała wykorzystywana przez władze miasta na zebrania, posiedzenia i szkolenia obywateli osiedla. Korzystały z niej też miejscowe organizacje i młodzież.

Potrzeba posiadania nowocześniejszego i większego budynku, zwłaszcza dla przechowywania sprzętu i na imprezy środowiskowe, zabawy i uroczystości, spowodowała kolejne starania miejscowej ludności na czele ze strażakami. W 1973 roku podjęto decyzję budowy nowej siedziby. Murowany Dom Strażacki oddany został do użytku w 1976 r. Z biegiem czasu OSP na Błędzonce wyposażała się w nowy zmechanizowany sprzęt i zaczęła wspomagać akcje OSP w Suchej i OSP w okolicznych miejscowościach.

Jednostka dorobiła się 2 samochodów gaśniczych marki Żuk oraz beczkowóz „Star 266”. Została włączona do Krajowego Systemu Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych. Liczy obecnie 25 czynnych członków oraz 2 Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze. W marcu przyszłego roku minie 40 rocznica powstania Jednostki OSP na Błędzonce. Od dłuższego czasu trwają przygotowania do tych obchodów. Zarząd Miejski ZOSP RP w Suchej B. wystąpił na wniosek OSP na osiedlu Błędzonka do Zarządu Wojewódzkiego z wnioskiem o nadanie Jednostce sztandaru. Wniosek ten pozytywnie zaopiniował Burmistrz Miasta Sucha B. A. Siwiec oraz Komendant Rejonowy RK PSP w Wadowicach Bogusław Patera. Walne zebranie OSP Błędzonka w dniu 9 marca br. upoważniło i zobowiązało Zarząd OSP do powołania Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru dla OSP Błędzonka. Komitet taki powstał 25 września 1997r. W jego skład zostały wybrane następujące spośród zgromadzonych na spotkaniu osób:

Burmistrz Miasta Andrzej Siwiec - przewodniczący Komitetu,  
Z-ca przewod. - członek Zarządu Miasta Stanisław Lichosyć,  
sekretarz - Maria Mazur,  
członkami Komitetu Fundacji zostali:  
Wojciech Zak - członek Zarządu Miasta,  
Andrzej Halawa - przew. Rady Miejskiej  
Tomasz Maciejowski - radny  
Zygmunt Knapik - radny  
kpt. poż. Bogusław Patera - Komendant Rej. PSP w Wadowicach



kpt. póż. Wojciech Kysiak - Prezes Zarz. Miej. z OSP Sucha B.  
 kpt. póż. Piotr Harańczyk - Dowódca JRG Sucha B.  
 Kossowski Józef - Prezes OSP Sucha B.  
 Chowaniec Andrzej - Prezes OSP Sucha os. Bładzonka  
 Bańdura Edward - Naczelnik OSP Bładzonka  
 Gofuska Czesław - Zca Naczelnika OSP Bładzonka  
 Chowaniec Stanisław - Gospodarz OSP Bładzonka  
 Gąstorowski Andrzej - Członek Zarządu OSP Bładzonka



Spółeczny Komitet Fundacji Sztandaru Straży OSP Bładzonka prosi mieszkańców Suchej o datki na uruchomienie w tym celu konto:

Bank Spółdzielczy Sucha Beskidzka  
 81280005 - 114 - 2706

opracowano na podstawie informacji pana Andrzeja Chowańca

## MARUTA

Stary Michał Rzeźniczak rozgał się na dobre. Był jednym z tych, co już może niedługo odejść z tego świata. Opowieści jego słuchałem ciekawie stojąc na poboczu wiejskiej drogi Podkiszka. Rzeźniczak oparł się na kijku leczycyńowym, który zawsze z sobą nosił, ciągnął swoją opowieść:

... Jednego razu cesarz Franciszek Józef jechał galopem na koniu przez pola i chaszcze, bo to było polowanie i tak się stało, że koniowi w pewnej chwili nogi w gęstwinie się splątały czy też potknął się i zrzucił jeźdźca w krzaki. Okazało się, że cesarz złamał strasznie paskudnie nogę. Nadjechała na koniach jego świta i go zabrała. Leczyli go najlepsi lekarze ale noga go nadal bardzo bolała. Nie mógł chodzić, ani nawet się poruszać tylko leżał i jęczał z bólu. W końcu lekarze orzekli, że trzeba nogę uciąć. Cesarz okropnie się zmartwił ale musiał na to wyrazić zgodę. Podał tylko jeden warunek - ogłosi najpierw we wszystkich gazetach w swoim państwie, że może się do niego zgłosić każdy, lekarz albo znachor, obojętnie kto, byle tylko potrafił mu nogę wyleczyć. Jeśli się do określonego czasu nie trafił nikt, to wówczas trudno, nogę trzeba będzie odciąć. Jak też postanowił tak zrobił. Taka gazeta wpadła w ręce chłopu spod Zawoi. Chłop nazywał się Maruta i gospodarował na paru kawałkach górskiej roli. A był to chłop prosty, nieuczony, ale na kościach ludzkich to się znał jak nikt. Najmniejsze polaniane kosteczki umiał tak wyczuć pod palcami i poustawiać na swoim miejscu, jak żaden lekarz. I powiedział wtenczas chłop do swojej żony: wiesz co stara, ja pójdę do tego cesarza do Austrii i nogę mu naprawię.

- Ano jak ino poradzisz to idź - odrzekła żona.

Maruta zaraz więc zaczął zbierać się do podróży. Torbę z jedzeniem i butami na kij powiesił i ruszył boso, na piechotę do Wiednia. Długa i ciężka to była droga ale do pokonania przez zahartowanego w trudach życiowych chłopca. Kiedy przybył na miejsce i dopytał się, gdzie mieszka cesarz, ubrał na nogi buty i otrzepał z kurzu. Straży dworskiej kazal się zaprowadzić do cesarza Franciszka Józefa. Cesarska ochrona, zdumiona, co też taki prosty chłop może chcieć od cesarza, nie chciała go wpuścić do palacu. Maruta jednak się uparł i powiedział, że pilnie musi się widzieć z cesarzem. Dla porządku zgłosili cesarzowi, że jakiś Polak, biedny prosty chłop, który tu przyszedł na piechotę domaga się widzenia z Najjaśniejszym Panem. Cesarz rozkazał natychmiast przyprzewieźć go przed swe oblężce. Chłop powiedział, że przyszedł aż z Polski by mu złamaną nogę wyleczyć i pokazał gazetę, gdzie wyczytał o dolegliwościach cesarskich. Franciszek Józef bardzo się ucieszył i wrzucił chłopskimi poświęceniem. Chociaż, nie bardzo uwierzył, że chłop mu może pomóc rozkazał porządnie go ubrać, nakarmić i dać wypocząć w apartamencie z łazienką. Postanowił też wypróbować chłopskie możliwości uleczenia go. Z grona lekarzy wybrał chłopu do pomocy najmłodszego aby swą wiedzą i doświadczeniem nie przeszkadzał ludowym praktykom. Starsi lekarze bardzo się obruszyli, że to nie żaden z nich będzie przy cesarzu tylko młodzik ale słowo cesarza to było słowo.

Maruta, kiedy się przyprzewieź do porządku, przyszedł przed oblężce panującego. Cesarz leżał w łóżu i stękał. Wzjął się od razu do roboty tylko podwinął sobie rękawy koszuli. Oglądając dobrze nogę, po czym uderzając ręką powytrzącał nieprawidłowo zrosnięte kostki i zaczął je ustawiać tak jak powinny być. Co wyczuł nierówności pod skórą, to raz, dwa palcami sprowadzał na swoje miejsce aby dobrze leżało. Po ustawieniu na nowo nogi sprawdził jeszcze czy wszystko w porządku i nogę uтеріchomil. Kazał cesarzowi przez miesiąc leżeć i nią nie ruszać. Podczas całego zabiegu cesarz ani drgnął, chociaż go okropnie bolało, o czym został wcześniej uprzedzony. Cesarz zdziwił się, że wszystko poszło sprawnie i gładko, tak że nawet ból dało się jakoś przetrzymać i wróciła mu nadzieja na odzyskanie sprawności w nodze, spełniał więc polecenia chłopca. Pół roku był Maruta u cesarza i nadzorował leczenie nogi. Tam chodził ubrany jak pan, jadł jak sam cesarz i wiódłby tam spokojny żywot aż do śmierci, gdyby nie zatępnął za beskidzkimi halami i babiogórskimi lasami. Zapragnął wrócić do swojej chałupy i do żony, o którą się martwił jak sobie daje radę bez niego. Cesarz wyraził zgodę na jego powrót, chociaż rad by mieć przy sobie takiego doradcę od ziółek i łamania w kościach. Po miesiącu zaczął przechadzać się o kulach, a później mógł nawet biegać i skakać. Strasznie był zadowolony, że mu polski chłop uratował nogę. Kiedy Maruta miał odchodzić cesarz zapytał go ile chce za leczenie. Skromny chłop nie chciał nic. Powiedział, że tu już długo żył, spał, jadł i pił na pański koszt, tak że nawet ma nadplacone.

Wtedy odezwał się cesarz:

- Wobec tego ty, twoje dzieci i wnuki nie będą płaciły żadnych podatków.

Wręczył chłopu liczne podarunki dla rodziny, dał na drogę żywność, nowe ubranie i konia. Maruta wielce uradowany pięknie podziękował, pozbierał wszystkie dary i ruszył w drogę powrotną. Kiedy przybył do chałupy pod swoją Zawoją, ucałował ziemię i próg swego domu. Przez długie lata opowiadał o swoim życiu na cesarskim dworze i pokazywał akt cesarski zwalniający go od wszystkich ciężarów ustanowionych przez władze austriackie na poddanych Galicji.

Stanisław Pajk

## Porady działkowe

### Październik

J. Sztadynger *„Najsprytniejszy z kucharzy”  
- Jednego dnia wszystkie kwiaty zwarzy  
Mróz - najsprytniejszy z kucharzy -*

Motto późnojesiennych porad /jednocześnie zachęta do sięgnięcia po jeden z tomików fraszek tego autora/. Zaczynamy przygotowania do zimy, pamiętajmy, że wiele od nas zależy jak przetrwają nasze ulubione rośliny ten trudny okres.

**Ozdobne** - wykopujemy po przekwitnięciu nie zimujące w gruncie byliny - mietczyki, krokosmie, begonie, dalie, ismny, paciorecznik i inne. Należy je oczyścić z ziemi, przyciąć pędy, po lekkim przesuszeniu umieścić w skrzynkach przesypane piaskiem lub torfem /ochrona przed wyschnięciem/, temp. przechowywania - 5 - 10 °C. Oczyszczamy pelargonie, fuksje, niecierpki i wnosimy do jasnego, chłodnego pomieszczenia ograniczając podlewanie - jeśli decydujemy się na potraktowanie ich jako macecznik. Odchwaszczamy byliny zimujące usuwając chore, zeschnięte części, ściółkujemy je korą, torfem bądź kompostem. Przygotowujemy materiał do zimowego okrycia - słomę, jedlinę, włókninę, pamiętając aby nie przykrywać za wcześnie, dopiero po pierwszych mrozach.

Sadzimy róże. W ubiegłym roku zachęcałam, teraz ponawiam zachętę do wzbogacenia kolekcji róż tej królowej kwiatów, której fraszkę poświęcił J. Sztadynger: "Róża prawdziwa i sztuczna":

*Szydasz z prawdziwej sztuczna:  
- krótkie twoje trwanie,  
Wdziękuje pani wkrótce minie,  
A mój pozostanie ...*

*Tak - rzecz wspaniała róża,  
Rumienię się skromnie -  
Ale patrząc na panią  
Myśleć będą o mnie!*

Bogatstwo odmian, kolorów, zastosowań uzasadnia jej królowanie:

róże wielokwiatowe /bukietowe, zwane też rabatowymi/, wielokwiatowe - uprawiane na kwiat cięty, parkowe dorastające do 2-3 m o dużej odporności na choroby i szkodniki, kwitnące bardzo obficie, pnące - wrażliwe na mróz, ale szalenie dekoracyjne, pienne - drzewka różane szczepione na pędzie dzikiej róży.

Przed sadzeniem skracamy korzenie, nie przycinamy pędów /dopiero wiosną/. Po połowie października sadzimy do doniczek cebule przeznaczone do pędzenia - po uprzednim zaprawieniu 1,5% roztworem Kaptanu /szafirki, tulipany, cebulice, hiacynty, narcyze/ w mieszaninę torfu, piasku i ziemi ubogiej w składniki pokarmowe. Wierzchołki cebulek powinny być nad powierzchnią ziemi. Przenosimy je do nieogrzewanego pomieszczenia lub dołujemy w ogrodzie mocno okrywając z nastaniem pierwszych mrozów. Około połowy stycznia przenosimy do mieszkania pobudzając do kwitnienia. Sadząc krzewy w pojemnikach po wyjęciu ich z doniczek należy bryłę korzeniową rozluźnić, można przeciąć do połowy - umożliwi to lepszy rozwój korzeni.

**Sadownictwo** - kończymy zbiór jabłek i gruszek, przypominam o usuwaniu chorych owoców, sadzimy drzewka i krzewy owocowe. Należy zwracać uwagę na jakość drzewek - wys. ok. 120 cm, średnica pnia na wys. 30 cm od ziemi 12 mm, nie wolno dopuścić do przesuszenia korzeni. Po posadzeniu należy obficie podlać, obsypać kopczyki wokół pnia chroniące dolną część przed przemarznięciem. Przyjęcie /formowanie/ drzewek zostawiamy na wiosnę.

**Warzywnictwo** - zbiór warzyw kapustnych, korzeniowych - zwracać uwagę na porażone warzywa /kila kapusty, nicie nie na marchwi/, usuwać chore egzemplarze. Przygotowujemy do pędzenia zimą cebulę, szczypiorek, pietruszkę. Po wykopaniu i lekkim przesuszeniu dołujemy w ciemnej piwnicy i przetrzymujemy tam do czasu pędzenia. Przygotowujemy rozsądnik do siewu nasion, wybieramy osłonięte, zaciszne miejsce, nawozimy obornikiem nawozami fosforowo-potasowymi, wapnowanie co 3-4 lata. Należy pamiętać aby nie łączyć obornika z wapnowaniem i nawożeniem fosforowym. Nawożenie działki oprócz o wyniki analiz gleby (próbki glebowe można dostarczyć do ODR Sucha B. Rynek 10) wykonywanych w Stacji Chem. Rolniczej.

A. Cholewka

Rejonowy Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Suchej Besk.  
Redakcja Miesięcznika „Ziemia Suska” i Urząd Miejski

organizują  
pod patronatem Burmistrza Miasta

### KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZY UKWIECONY BALKON I OGRÓD PRZYDOMOWY /DZIAŁKOWY/

Celem konkursu jest zwiększenie estetyki i wyglądu naszego miasta poprzez kształtowanie w nas samych poczucia piękna otoczenia oraz obcowania z przyrodą w tym najmniejszym tego słowa znaczeniu jakim jest nasz ogródek, balkon, skrzynka, a nawet doniczka.

Konkurs adresowany jest do mieszkańców osiedli, bloków i domów w obrębie Suchej Beskidzkiej.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest zgłoszenie udziału do dnia 31 maja 1998 roku na kartach zgłoszeń.

Czas trwania: do 15 sierpnia 1998 roku. W tym okresie komisja dokona oceny w dwóch etapach w terminach znanych wyłącznie komisji.

Kryteria oceny:

a/ dobór kwiatów

b/ kolorystyka

c/ właściwa pielęgnacja

d/ ogólny wyraz artystyczny

e/ posiadanie widocznego numeru identyfikacyjnego, który zostanie przyporządkowany przy zgłoszeniu.

Komisja dokona oceny w dwóch kategoriach:

a/ KAT. I - balkony bloków

b/ KAT. II - ogródki domów prywatnych i działkowych.

Dla zwycięzców konkursu przewidziano nagrody pieniężne i rzeczowe ufundowane przez Organizatorów.

Komisja zastrzega sobie prawo interpretacji w/w regulaminu.

Zgłoszenia do konkursu przyjmują:

Rejonowy Ośrodek Doradztwa Rolniczego ul. Rynek 10

Redakcja Miesięcznika „Ziemia Suska” ul. Piłsudskiego 23

Informacje szczegółowe pod numerami telefonów:

74-23-10 RODR

74-22-47 Redakcja



## Święto Aniołów Stróżów

29 września obchodzimy święto archaniołów Michała, Gabriela i Rafała a 2 października świętych Aniołów Stróżów.

Polski wyraz „anioł” wywodzi się od słowa greckiego angelos, czyli zwiastun, posłaniec. Przez aniołów rozumiemy istoty czysto duchowe a więc duchy nie mające w sobie ani materii, ani ciała. U ludzi dusza połączona z ciałem stanowi osobę. U aniołów osobą jest sam duch. Pismo św. mówi o aniołach w bardzo wielu miejscach. I tak anioł broni miejsca do raju po grzechu pierwszych rodziców, aniołowie wyprowadzają Lota z Sodomy, anioł nakazuje Abrahamowi w miejsce Izaaka złożyć Bogu ofiarę baranka, Jakub widzi we śnie drabinę pełną aniołów zstępujących na ziemię z nieba i wstępujących do nieba z ziemi, anioł wiedzie naród wybrany do ziemi obiecanej, ratuje od śmierci młodzieńców w piecu ognistym, ratuje Daniela od pożarcia przez lwy w jaskini, aniołowie wspierają wojska Izraela w bitwie z Syryjczykami itp. Miejsce podobnych w Starym Testamencie jest znacznie więcej.

Także Nowy Testament dostarcza wielu dowodów na istnienie aniołów. Oto anioł Gabriel zwiastuje narodziny św. Jana i Zbawiciela świata, anioł pociesza Józefa i wyjaśnia mu tajemnicę poczęcia Jezusa, anioł przestrzega magów i św. Józefa przed Herodem, aniołowie usługują Chrystusowi po Jego kuszeniu, anioł pociesza Chrystusa i pokrzepia go przed męką w Ogrodzie Oliwnym, aniołowie są świadkami zmartwychwstania Chrystusa i Jego wniebowstąpienia, o aniołach mówi wyraźnie także sam Pan Jezus. Anioł Pański wybawia św. Apostołów z więzienia, przyprowadza diakona Filipa na drogę w kierunku Gazy, anioł ratuje Piotra z więzienia od niechybnej śmierci. Według Biblii liczba aniołów jest ogromna: „Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim” - mówi Daniel opisując swoją wizję. Autor „Listu do Hebrajczyków” pisze: „Wy natomiast przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów.” A w Ewangelii św. Łukasza czytamy: I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: - Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom ...”. Św. Jan w Apokalipsie pisze: „I usłyszałem głos wielu aniołów dookoła tronu ... a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy.”

Według tekstów Pisma św. możemy wyróżnić różne stopnie, czyli tak zwane chóry aniołów. Wlicza się aż dziewięć chorów anielskich, a mianowicie: aniołowie, archaniołowie, moce, mocarstwa, państwa, księstwa, trony, cherubiny i serafiny. Kiedyś także aniołowie zostali wystawieni na próbę. Jedni z nich jej nie wytrzymali, nie chcieli służyć Bogu i człowiekowi i zbuntowani przez Lucyfera są obecnie szatanami w piekle. Aniołowie zaś, którzy pozostali Panu Bogu wierni, zostali utwierdzeni w dobrym tak dalece, że już nie odwrócą się od Niego więcej. Aniołowie są o wiele potężniejsi od ludzi. Przewyższają ich swoją naturą. Jako czyste duchy, nie związane z materią i od niej zupełnie niezależne, mają nad materią całkowite panowanie. Przewyższają ludzi potęgą umysłu, mocą woli i zakresem działania. Stanowią oni jakby dwór Boży i są do dyspozycji Bożej. Z woli Bożej opiekują się światem widzialnym a w sposób szczególny ludźmi. Aniołów, którzy mają zleconą opiekę nad ludźmi nazywamy Aniołami Stróżami. Widzimy na podstawie Pisma św., jak wiele razy posługiwał się Pan Bóg aniołami dla dobra rodzaju ludzkiego lub poszczególnych ludzi. Dlatego też św. Paweł Apostoł pisze: „Czyż nie są oni wszyscy duchami, przeznaczonymi do usług, posłanymi na pomoc tym, którzy mają osiągnąć zbawienie”.

W pismach ojców Kościoła naukę o Aniołach Stróżach spoty-

kamy już w pierwotnych dokumentach chrześcijaństwa. I tak św. Cyprian nazywa aniołów naszymi przyjaciółmi. Św. Bazyl widzi w nich naszych pedagogów i przyjaciół. Św. Ambroży uważa ich za naszych pomocników. Św. Hieronim twierdzi: „Tak wielka jest godność duszy, że każda ma ku obronie Anioła Stróża”. A św. Augustyn pisze: „Wielkim jest staranie jakie ma Pan Bóg o ludzi. Wielką nam miłość okazał przez to, że ustanowił aniołów, aby nas strzegli”.

Katechizm Rzymski soboru trydenckiego stwierdza: „Jak rodzice, kiedy ich dzieciom przyjdzie odbywać złą i niebezpieczną drogę, dodają im do towarzystwa stróżów i pomocników do odparcia wszelkich niebezpieczeństw, tak i Ojciec niebieski w drodze, po której do nieba zdążamy, poruczył dozór nad każdym z nas aniołom, abyśmy ich pomocą i przezornością osłonięci, uniknęli zdradzieckich sidła, ustawionych przez nieprzyjaciół”.

Wspomnienie o Aniołach Stróżach potwierdza niezwykłą godność i uprzywilejowanie człowieka. Będzie dla nas jedną z największych przyjemności po śmierci ujrzeć naszego dobroczyńcę, który przez całe życie cicho, niewidocznie a skutecznie szedł z nami przez tę ziemię do zbawienia. Nie zniechęcał się naszymi upadkami i nieposłuszeństwem. Nie opuszczał nas wtedy, gdyśmy o nim zapominali lub wręcz nim gardzili.

W Italii jest dość częstym zwyczajem nadawać imię Anioł. Wielki papież Jan XXIII nosił imię Angelo Roncalli. Najśłynniejszego malarza pierwszej połowy XV w. nazwano Fra Angelico (tzn. Brat Anielski). Największy rzeźbiarz świata nosił imię Michał Anioł Buonarroti.

W hagiografii katolickiej imię Anioł nosili: 1 święta (Aniela Merici), 6 błogosławionych, wśród mężczyzn: 2 świętych i 19 błogosławionych. Jan Paweł II beatyfikował Polkę Anielę Sławę w 1991 roku.

Cześć dla Aniołów Stróżów była w Polsce zawsze bardzo żywa. Niemal w każdym domu można było spotkać obraz Anioła Stróża. Modlitwa do Anioła Stróża do dziś jest w składzie codziennej modlitwy. Anioł Stróż widnieje w herbie Barczewa, Zawidowa, Pokrzywna i Piesia.

Chrystus kiedyś powiedział: „Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego.”

*Aniele! ty, który nad śpiącym człowiekiem,  
Jak baszta obrończa z marmuru białego  
Jasniejesz, - lub kwiatem lilii jak mlekiem  
Sny słodkie, - sny lubi przywabiasz do niego; -  
Aniele! ty sprawuj nad nami z wysoka!  
Ty mary bolesne porażaj skinięciem,  
Bo biedni my, niknąc dzień po dniu sprzed oka,  
My, ludzie, - załedwo jesteśmy wspomnieniem.  
(Cyprian K. Norwid: Wspomnienie (fragment))*

Henryk Kubasiak

### Przysłowia

Liść na drzewie mocno trzyma,  
nie tak prędko przyjdzie zima.

Gdy na Zaduszki ziemia  
jeszcze sucha, a na Marcina  
węgielka dmucha, obaczyma  
będzie lekka zima.

Po świętej Jadwidze  
są dojrzałe grzyby i rydze.

## JEDNI ŚMIECĄ, DRUDZY SPRZĄTAJĄ - czy tak musi być?

Idea „CLEAN UP THE WORLD” zyskała już szerokie zrozumienie licznych grup społecznych w naszym mieście. Tegoroczne sprzątanie było widoczne we wszystkich częściach miasta. Po raz kolejny w akcji uczestniczyli uczniowie suskich szkół wraz z wychowawcami, którzy z dużym zapałem porządkowali głównie tereny wokół swoich szkół, zieleńce, brzegi Stryszawki, Skawy, potoki: Zawypticzanka, Bładzonka, Księży Potok, place zabaw, stoki „Cholernego”, „Jasienia”, tereny potarciczne, wzdłuż garaży na obu osiedlach, parki k/ zamku, Przedszkoli Nr 1 i 2, las na Zasypnicy.

W sprzątaniu wzięło udział 1775 uczniów oraz 130 dzieci z Przedszkola Nr 1 i 2. Entuzjazm młodzieży i dzieci był wielki. Pogoda dopisała, śmieci niestety też! Zebrano 780 worków oraz 5 kontenerów. Ta ilość zebranych śmieci w ciągu 2 dni powinna pomóc mieszkańcom w uzmysłowieniu sobie ogromu niebezpieczeństw płynących z beztroskiego zaśmiecania naszego środowiska.



Akcja sprawiła, że miasto zyskało na urodzie a jej uczestnicy uczyli się szacunku dla przyrody.

W tym roku także do akcji włączyły się: Jednostka Ratowniczo Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej, Koło Polskiego Związku Wądkarskiego, Gminna Spółdzielnia „SCH” Sucha Beskidzka, Nadleśnictwo Sucha B., Zakład Rzemieślniczo-Przetwórczy „Miśkowiec”, działkowicze.

Z roku na rok w akcji bierze udział coraz więcej mieszkańców miasta, którzy porządkują swoje posesje.

„Sprzątanie Świata Polska 97” połączone było z wieloma imprezami towarzyszącymi. Na zakończenie wspólnej pracy, przy muzyce na płycie Rynku, w konkursie rysunkowym dzieci przedstawiały naszą Ziemię i swoje otoczenie.

Spśród 30 prac rysunkowych wyróżnione zostały trzy:

- |                  |             |
|------------------|-------------|
| - Kasi Matejko   | I miejsce   |
| - Madzi Putyra   | II miejsce  |
| - Madzi Michalek | III miejsce |

Dziewczynki otrzymały upominki, o które zadbał miejscowy sponsorzy.

Także Quiz nt. ochrony środowiska był wielkim wydarzeniem. Dzieci chętnie odpowiadały. Temat ten był im bliski, traktowały go bardzo poważnie i emocjonalnie.

Oto kilka odpowiedzi:

czym zajmuje się ochrona środowiska?

- zajmuje się porządkiem

- sprzątaniem świata
- zbieraniem śmieci

co powinno się robić z różnymi odpadami?

- wrzucać do kosza, a nie na ziemię
- wrzucać do kontenera, worka

czy uczysz się o ochronie środowiska w szkole?

- tak, na biologii
- tak, na biologii i j. polskim

czy rozmawiasz z rodzicami na ten temat?

- nie
- tak
- rzadko

Za udział w quizie oraz dużą odwagę nagrodzone upominkami zostały:

- Gabrysia Iwanek z IVb Szkoły Podstawowej Nr 1
- Małgosia Nawara z IV c SP Nr 1
- Madzia Putyra z IV c SP Nr 1
- Madzia Kubieniec z IV c SP Nr 2

Dla uświadomienia tegorocznej akcji dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 2 przygotowały przedstawienie. Było wspaniałe: z jednej strony kolorowe i wesole, z drugiej zaś smutne i szare. A to dlatego, że w bardzo oryginalny sposób przedstawiły naszą zaśmieconą Ziemię oraz jak chciałyby żyć zdrowo i w zgodzie z naturą. Za trud oraz wdzięk z jakim mali aktorzy ze Szkoły Podstawowej Nr 2 przekazali swoje „przesłanie” otrzymali słodycze.



Specjalne słowa uznania należą się dyrektorom, nauczycielom oraz uczniom szkół: ZSZ im. Witosa, Szkoły Podstawowej Nr 1 i 2 za przygotowanie interesujących plakatów, które towarzyszyły młodzieży w czasie sprzątania i zabawy:

„NASZA NADZIEJA CZYSTA ZIEMIA”  
„CZŁOWIEK JEST CZĄSTKĄ PRZYRODY BEZ  
KTÓREJ NIE MOŻEMY ŻYĆ - DBAJMY WIĘC  
O NIĄ - SPRZĄTAJMY ŚWIAT”  
„MY DZIECI WITOSA WRZUCAMY ŚMIECI DO KOSZA”  
„SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 TO SYMPATYK  
I UCZESTNIK AKCJI SPRZĄTANIA ŚWIATA '97”  
ZIEMIANY! ZIEMIA ŻYJE Z NAMI, WSPÓŁCZUJE -  
ZIEMIA DRŻY, UDERZA JEJ SERCE,  
ZIEMIA MIEJSCEM MIŁOŚCI, RADOŚCI ŻYCIA,  
OBRAZEM PRAWDZIWEGO SZCZĘŚCIA. BRONMY  
URODY NASZEJ ZIEMI!!!



Fundatorami tej akcji były zakłady pracy oraz firmy, które nie tylko czynnie włączyły się do sprzątania lecz także ufundowały odpowiedni poczęstunek (kiełbaski, chleb, musztarda), sło-dyce, nagrody oraz bezpłatny wstęp na występ „CAPELLI NICOPOLENSIS” dla jej uczestników:

- Zakład Rzemieślniczo-Przetwórczy „Miśkowiec”
- Gminna Spółdzielnia „SCH” Sucha Beskidzka
- Prezes firmy s.c. DROG-MAT p. Adam Maciejowski
- Piekarnia s.c. MAZUR, WĄGIEL Sucha B. - Role
- Firma handlowa Danuta Drwał

którym szczególnie dziękuję.

Wasze wsparcie Szanowni Państwo było wsparciem, godnie pochwały i naśladowania.

Gorąco dziękuję wszystkim tym, którzy ofiarnie i z zapalem odpowiedzieli na apel.

Spodziewam się, że wszystkie te działania pozwolą na ukształtowanie u dzieci i młodzieży postawy szacunku dla wszystkich istot, a także dla własnego zdrowia i życia, postawy człowieka świadomego swej jedności ze środowiskiem przyrodniczym i społecznym.

Barbara Ładusjak-Kotara

### Międzyszkolny Konkurs Plastyczny **MIESZKAM W BESKIDACH**

Organizatorzy konkursu

Gminny Ośrodek Kultury w Świnnej

Klub Turystyczny Tur-Eko Łazik w Świnnej

Warunki uczestnictwa:

W konkursie uczestniczyć mogą uczniowie szkół podstawowych oraz średnich zrzeszeni w kółkach, pracowniach plastycznych itp. oraz nie zrzeszeni w tego typu placówkach.

Termin nadsyłania prac upływa 15 grudnia 1997r.

O wynikach konkursu wszystkie biorące w nim udział placówki zostaną poinformowane pisemnie po jego rozstrzygnięciu.

Szczegółowe informacje: GOK Świnna tel. 638-071

Zapraszamy i życzymy powodzenia

## Uzależnienie - chorobą złej adaptacji

Uzależnienie od alkoholu i narkotyków powszechnie traktowane jest jako przejaw wadliwego przystosowania człowieka do warunków, w jakich przychodzi mu żyć, do negatywnych emocji i cierpienia. Taka perspektywa szczególnie uzasadniona jest w stosunku do ludzi młodych. Młodzi ludzie w wieku szkolnym w swoim rozwoju natrafiają na wiele problemów, które można nazwać adaptacyjnymi. Muszą opanować nowe role, które stawia przed nimi rodzina, rówieśnicy, szkoła i społeczeństwo.

Usamodzielniają się, a procesowi temu często towarzyszy „kryzys oparcia” ze strony rodziców. Z różnych przyczyn, wartości prezentowane przez rodziców są kwestionowane przez dzieci, które poszukują własnych, a nie narzuconych im stylów życia. Także szkoła narzuca zadania, które są dla wielu trudne do spełnienia: obciążenia, rygor, napięcia w kontaktach z nauczycielami i kolegami rodzą stres, apatię lub bunt.

Osamotnienie dzieci nadaje dodatkową rangę kontaktom z rówieśnikami, które mogą stać się źródłem tak potrzebnego w tej sytuacji oparcia. Niestety i w tych kontaktach rodzi się wiele problemów: niepewność własnej atrakcyjności, nieumiejętność kontaktowania się, w tym z płcią przeciwną, trudności określenia własnej tożsamości, a także określenia się wobec różnych subkultur młodzieżowych.

Młodzi ludzie muszą znaleźć także swe miejsce w środowisku otaczającym szkołę i rodzinę oraz w szerszej

rzeczywistości społeczno - kulturowej.

Trudnościom w adaptacji do warunków „zewnętrznych” towarzyszą problemy „wewnętrzne”. Przeżywają poczucie zagubienia w świecie, poszukują sensu istnienia, wartości, które mogłyby uznać za swoje. Przeżywają konflikty wewnętrzne w kilku sferach: stosunku do samego siebie, do własnej rodziny, w kontaktach z rówieśnikami. Odczuwają napięcie emocjonalne, bywają nieufni i samotni. Doznania takie mają wszyscy albo prawie wszyscy młodzi ludzie, nie wszyscy jednak są w stanie konstruktywnie je przeżyć i przekroczyć. Jak widać problemy adaptacyjne mają różnorakie tło: psychologiczne, społeczne, kulturowe a nawet polityczne. Dotyczą one różnych sfer funkcjonowania człowieka: życia wewnętrznego, kontaktów interpersonalnych, ról społecznych, wartości kulturowych.

Psychologowie społeczni i socjologowie wyjaśniając etiologię uzależnień odwołują się do czynników społecznych i kulturowych. Zaburzenia w funkcjonowaniu rodziny, brak więzi z rodzicami oraz nie dość wyraziste lub nieakceptowane modele dorosłości to najczęściej wymieniane „rodzinne” uwarunkowania uzależnień. Zwraca się uwagę na fakt, że alkoholizm łączy się z kryzysem poczucia tożsamości i atrofią bądź załamaniem systemu wartości. Luki te pozwala wypełnić uczestnictwo w subkulturze alkoholowej. Picie to czynność społeczna, przy najmniej w pierwszej fazie nałogu. Młodzież rozpoczynając picie nie robi tego samotnie; często funkcjonują w grupach o silnej więzi, które posługują się własną symboliką i tworzą własne rytuały.

Uzależnienia powiązane są z negatywnym obrazem siebie i niskim poziomem samoakceptacji. Osoby uzależnione cechuje wyższy poziom introwersji, który przejawia się trudnościami w nawiązywaniu bliskich kontaktów z otoczeniem. Można także stwierdzić u nich dominację poczucia zewnętrznej kontroli, tj. przekonania, że biegiem ich życia nie rządzą oni sami, lecz przypadek, los czy inni ludzie. Z badań wynika także, że popadnięciu w uzależnienie sprzyja wysoki poziom neurotyzmu, skłonność do przeżywania stanów lękowych, niska odporność na stresy. Alkoholizm czy narkomania stają się ucieczką od frustracji i trudnych emocji. Osoby uzależnione cechuje podwyższony poziom stymulacji i tendencja do poszukiwania ciągle nowych wrażeń.

Tym artykułem chciałbym zachęcić czytelników do poruszania na łamach gazety problematyki zdrowego - trzeźwego stylu życia.

Jan Zadora

Chciałbym również zaprezentować jeden z wierszy Pana Janusza Kubiela, dla którego własna twórczość poetycka i śpiew stały się jedną z dróg trzeźwienia.

### „Jakie miejsce”

*Jakie miejsce, wśród miliona miejsc  
dziedzicząc posiadłem na tej ziemi.  
Ile poprzednich mogło być przejęć  
nim przeniknąłem do tej ziemi.*

*Którą drogę, wśród miliona dróg,  
z której żadnej nie jestem pewien,  
naznaczył mi prawdziwy Bóg  
pomógłzy ziemią, a uszczęśliwił.*

*Którą miłość z tysiąca westchnień,  
dla mgnienia oka, dla chwili zaznam.  
Jak nieopatrznych miliona mgnień  
tą jedną tylko szczególnie poznam.*



**ZIEMIA  
SUSKA 13**



*Liczba dzieci i młodzieży wdychających kleje, benzynę, rozpuszczalniki stale rośnie. Rocznie umiera z tego powodu kilkanaście osób.*

Prawie wszyscy mają pogmatwane życiorysy, niektórzy wręcz tragiczne. Czternastoletni Marek na przykład, wychowanek domu dziecka, nie ma mamy bo w trakcie alkoholowej libacji wyrzucono ją przez okno. Zmarła w szpitalu. Ojcu, nałogowemu alkoholikowi, odebrano prawa rodzicielskie. Szesnastoletni Romek jest w ośrodku ponad rok. Ojciec po rozwodzie wziął go do siebie, ale gdy znalazł sobie inną kobietę wyrzucił chłopaka za drzwi. Romek oświślał w ciągu jednej nocy. To są bolesne przeżycia, które tkwią w nich jak nie zabliznione rany. Mówią o tym niechętnie. Teraz są tu, w Wólce Przybojewskiej, w woj. płockim, z dala od domu, który trudno nazwać domem, oderwani od swojego środowiska. Sami by się z niego nigdy nie wyrwali. Jest ich kilkunastu. Łączy ich podobny nałóg - wachanie.

### Kiedy zaczynają

W ośrodku przebywać mogą parę miesięcy lub, jeśli trzeba, nawet trzy lata. Budynek położone są z dala od wsi, w starym parku, przez który tarasowo ułożone schody wiodą wprost nad Wisłę. W „palacu” (zabytkowej willi) mieszkają młodzi, w „czworakach” (parterowym budynku) - starsi. Przyjeżdża tu młodzież od 13 roku życia, z terenu całej Polski.

- Pobyt jest całkowicie dobrowolny - mówi Ewa Andrzejewska

kierująca ośrodkiem - nikt tu nie siedzi za karę. W Kluczewie w woj. kozłowski, znajduje się ośrodek przeznaczony dla dzieci młodszych. Najmłodszy pacjent miał osiem lat. Ale są i młodsi wachacze. Znany jest przypadek pewnego przedszkolaka. Maluch widział jak starszy brat wacha. Biegł za nim, chciał spróbować. „Dobrze dam ci, jak nie powiesz mamie” - usłyszał. Wachałi obaj.

Rodzice zauważają, że dzieje się coś złe, gdy jest już za późno, a ich latorośl pogrąża się w nałogu, a przecież nietrudno wyczuć zapach kleju czy rozpuszczalnika, którym przesiąknięte jest ubranie czy włosy dziecka. Środki czelwne są bardzo tanie. Małoletnim nie zabrania się sprzedaży kleju, rozpuszczalnika, benzyny czy lakieru.

Pierwsza jest ciekawość. Namawiają na spróbowanie koleżdy ze szkoły czy podwórka. Wacha się najczęściej grupowo - gdzieś w lasku za miastem, w parku czy nawet na szkolnym boisku. Wdychanie oparów wywołuje halucynacje. Wachacze opowiadają, że widzą filmiki. Najpierw lekkie, kolorowe przegradają się potem w koszmarnie wizje czy horrory.

- Gdy się człowiek dobrze nabuzuje - opowiada Romek - widzi takie rzeczy, o jakich trzymam się nawet nie śni. Kiedyś miałem uczucie, że chodzą po mnie karaluchy i małe pajęczki. Pamiętam taki filmik, wydawało mi się, że wszyscy koleżdy mieli pół głowy. Ocknąłem się potem, jakby obudzony z ciężkiego snu. A przecież nie spałem.

Wszyscy narkomani, bez względu na to, co zażywają, ocierają się o śmierć. Są jednak zbyt naiwni i bezmyślni, aby sądzić, że oni też mogą się kiedyś z nią spotkać.

Dwunastoletni Andrzej był potwornie wyniszczony i wygłodzony. Od paru lat wachał. Porzucony przez rodziców, żył gdzieś w piwnicy. Zmarł po przywiezieniu do ośrodka.

Równie tragiczna była śmierć 15-letniego Przemka, który miał rodziców narkomanów. Sami produkowali kompot i dawali mu do spróbowania. Uciekał z Wólki dwa razy. Pewnego dnia przedawkował i już za późno było na ratunek.

Pochodzą z różnych rodzin. Wszystkie są w pewien sposób patologiczne, także te z pozoru normalne, gdzie nikt nie pije i nie kradnie. W rodzinach takich zarówno między rodzicami, jak i w relacjach z dzieckiem nie ma związków uczuciowych. Panuje chłód, obojętność i pogoń za pieniędzmi.

### Pustka i brak oparcia

Mali wachacze zwierają się: „Niczego mi nie brakowało, tylko nikt się mną nie interesował”. W ich wieku ma się głowę pełną problemów, a życie niesie same zagadki i wątpliwości. Oni dopiero kształtują swój światopogląd, próbują odnaleźć swoje miejsce w życiu. Nie potrafią sobie poradzić z własnymi problemami, czują pustkę i brak oparcia. Wachają, bo chcą się wyłączyć z życia, które jest za trudne i zbyt skomplikowane. Po odurzeniu świat wydaje się bardziej kolorowy, łatwiejszy do zaakceptowania. Dopiero później rozumieją, że jeszcze bardziej skomplikowali sobie życie.

Wachacze muszą mieć pieniądze: na alkohol, papierosy, klej. Żeby je zdobyć kradną, włamują się do samochodów.

Jarek, 13 lat, przez dwa lata wachał. Pieniądże zdobywał na targu. Zabierał ludziom portfele.

- Najwięcej udało mi się ukraść siedem milionów. W dwa dni przewachałem - opowiada z dumą. Mówi o tym bez wstydu czy zażenowania. Przysłuchujący się temu koleżdy - chichoczą.

- Przez dwa lata piłem wódkę - zaczyna cicho Rafał, lat 15.

- Upijaliśmy się co dwa, trzy dni. Z nauką mi nie szło. Jak nie mieliśmy pieniędzy, to chodziliśmy do parku obrabiać pijanych facetów. Romek miał „nietypowy” kontakt z policją. Gdy był „nabuchany” to wsiadł w samochód i po przejechaniu paru kilometrów miał krakę. Najechał nyskę policyjną. Miał pecha.

Policjanci myśleli, że jest pijany, a on był kompletnie nieprzytomny po wachaniu.

Paweł, 15-latek, nie kradł, ale pracowicie zbierał złom - na dolnośląskich złomowiskach. Wylicza, że za to,

## Mówią o nich - wachacze



co przepił i przewachał, mógłby sobie kupić nowoczesny, górski rower.

W Wólce Przybojewskiej nie leczy się nałogów pigułkami. Pobyt tutaj ma ich wyrwać ze środowiska, otworzyć na nowe doświadczenia. Po roku nabierają dystansu do swojego życia.

- Większość ma wypaczone pojęcie wartości moralnych. Nie wpojono im żadnych norm. Są dumni z tego, że dokonali „władow”. Te dzieci często żyły na własny rachunek - mówi dr Ewa Andrzejewska.

### Jak trzyletnie dzieci

Najtrudniejsze jest przywrócenie świadomości tego co dobre, a co złe. Są ogromnie opóźnieni w rozwoju społeczno-emocjonalnym.

- Uczą się nowej postawy - dodaje dr Andrzejewska. - Dotąd mówili tylko: chcę - nie chcę, jak trzyletnie dzieci. Postawa: muszę - powinienem, jest im obca. Szkołę mają tu na miejscu. Nie muszą z niej uciekać. W ośrodku przyzwyczajają się do samodzielnego życia. Sami sprzątają pokoje, co pewien czas robią generalne porządki. Ośrodek prowadzi własne gospodarstwo - jest chlewik, kawałek pola, warzywnik. Pracy nie brakuje. Za zarobione pieniądze mogą pojechać do domu na przepustkę. Nie mogą tu kłać ani pić. Każdy, kto przyjeżdża pierwszy raz, przez miesiąc przechodzi okres próbny. Pozostali obserwują go - jak sprząta, czy przestrzega regulaminu i później oceniają. Mówią na przykład: jesteś za leniwy, niedokładny, za dużo kłniesz. To musisz w sobie zmienić.

- Do każdego trzeba podejść indywidualnie - przyznają wychowawcy. Pracujemy nad nimi rok, dwa, pozornie żadnych rezultatów nie widać, a potem co się okazuje? Wychodzą z dołka, układają sobie życie.

Tak było z Anką, która z wachania przeszła na proszki. Wyrzucano ją z Wólki za złamanie regulaminu. To był dla niej taki wstrząs, że przestała brać. Dzisiaj studiuje anglistykę.

Takie przykłady podnoszą wszystkich na duchu. Wychowawców - bo wierzą, że ich praca jest potrzebna. I młodych wachaczy, którzy widzą, że mają szansę wyjść na prostą.

Anna R. Stańczak



## Artysta i dzieło -

rozważania o suskich kapliczkach, krzyżach i figurach przydrożnych.

cz. I

Pragnę przybliżyć w cyklu artykułów, czytelnikom „Ziemi Suskiej”, dzieje kapliczek suskich i motywy ich powstawania. Wszędzie, gdzie pojawił się człowiek wierzący, czuł potrzebę stawiania pomników swej wiary i pobożności. W zależności od swojego odczucia estetycznego, od swojej zamożności i siły, wykształcenia i pochodzenia, od swojej potrzeby duchowej i motywów - człowiek - budował, rzeźbił, malował, układał wiersze i modlitwy czy też pieśni. Z czasem obrastało to w legendę, mit, symbol. Potrzeba wyrazu była silna - tworzył się zwyczaj. I dzisiaj nie jest to proces martwy, mimo, iż nie występuje już na taką skalę jak to było do czasów II wojny światowej. Religijność ludności podbabiogórskiej, jej katolicyzm był zawsze głęboko związany z patriotyzmem, a ten z Polskością. Wspominajmy tu chociażby, że jednym z powodów stawiania wspomnianych dzieł były wydarzenia historyczne takie jak: Konfederacja Barska, rocznica Grunwaldu, Powstanie Styczniowe, Listopadowe a także walka z hitlerowskim najeźdźcą. O dawnych artystach ludowych i motywach ich twórczości pisze m.in. St. Błaszczak, znany badacz sztuki ludowej... „Artystów nieuczonych, prymitywnych, którzy się nam w miejsce podobają, rodzi bieda. Ludzie żyjący np. w górach i nie kontaktujący się z cywilizacją są skazani na samych siebie. Muszą wszystkie przedmioty sami wytwarzać. A gdy chwycili już do ręki kawałek drewna, rzeźbili w nim od serca, nie bojąc się krytyków sztuki, bo ich przy sobie nie mieli. Poza tym nawet nie wiedzieli, że tworzą sztukę. Wyższy poziom oświaty danego regionu popychał zawsze ludowych rzeźbiarzy do bardziej wiernego naśladowania rzeczywistości obiektywnej bądź kopiowania istniejących już wzorów. W dużej mierze krępowało to lub zabijało ich inwencję własną.” Napewno niewątpliwie jedną z ciekawszych form takiej twórczości były budowne kapliczki, ich architektura i motywy oraz artysta, jeżeli go można jeszcze dzisiaj zidentyfikować. Kapliczki - o ich rodowodzie należy chociażby krótko napisać. Nazwa, zasadniczy kształt kaplic służących kultowi, wywodzi się z zachodu. Łacińska nazwa capella pochodzi od cappa tj. płaszcza - chodzi tu o płaszcz św. Marcina z Tours, ubieraną jako tarcza ochronna przez królów Francji podczas wypraw wojennych. Cela, w której przechowywana była owa cappa s. Martini, zwała się kaplicą a dozorey jej kapelanami. Na wzór tych cel budowano małe skromne świątynki, które potem przeobrażano w kościoły /wspomina o tym św. Ambroży bp. Mediolanu/. O kultowym znaczeniu kaplic zdecydował Sobór Agda w roku 506, który pozwolił kapłanom odprawiać w nich Msze św. nawet codziennie, z wyjątkiem uroczystych świąt. Również kaplicami nazywano zewnętrzne przybudówki do kościoła stawiane na cmentarzu przykościelnym, a służące do pomieszczenia relikwii męczenników, odzieży po nich pozostałej oraz narzędzi, którymi ich dręczono i mordowano. Było to swego rodzaju muzeum martyrologii chrześcijańskiej służące propagandzie wiary. Z czasem do tych przybudówek wybito wejście do

wnętrza kościoła i tym sposobem przeobrażano je w kaplice naw bocznych.

Historycy sztuki podzielili kapliczki na różnego rodzaju typy /o nich szerzej innym razem/. Dzisiaj pragnę mieszkańcom Suskiej przybliżyć i opisać kapliczkę znajdującą się przy drodze na Maków Podhalański z Suskiej za mostem a zwaną z dawien dawna „O szczęśliwy przejazd”. Oj dziwne jej były losy i zatarłe przez czas. Dość powiedzieć, że stojąc przy drodze przed mostem, którego tu kiedyś nie było, kapliczka miała chronić ludzi przekraczających w tym miejscu rzekę i bardzo groźną rzekę Skawę. Był bród tu początkowo ale w suche dni i wtenczas można było przejechać lub przejść przez rzekę. Z czasem, w okolicy dzisiejszego mostu, bliżej znajdującej się tam karczmy, gdzie i o zbójców nie było trudno, wybudowano tam i zatodniono przewoźnika. Złazało się, jak zanotowano w kronikach, że przeprawa przewracała się do wody i cały przewoźnik dobytek trzeba było wylawiać z rzeki. Kapliczka wspomniana jest kuta z piaskowca. Wybudowana została ok. 200 lat temu. Jakby trójdzielna architektura składa się z podstawy skośnie skuwanej, oddzielonej od części środkowej grubym gzymsem a na niej stoi właściwa część z obszerną niszą półkolistą zakończoną. Wewnątrz tejże niszy obecnie znajduje się obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej w miejsce jak można przypuszczać posążku kamiennego upadającego pod krzyżem Jezusa. Daszek dwuspadowy. W części środkowej napis IHS z krzyżykiem. Pobielana, otoczona płotkiem sztachetowym. Odnawiają ją i opiekują się nią okoliczni mieszkańcy.

W polskich krzyżach i kapliczkach dostrzegamy wysokie wartości artystyczne - /zaden naród nie stworzył nic piękniejszego co by różnorodnością i urodą formy harmonizowało lepiej z otaczającą nas przyrodą/.

Jerzy Henryk Harasimeczyk

### Modlitwa moja - O szczęśliwy przejazd

O Panie! O Panie!  
gdzie Matka jest Twa.  
Gubi się moje serce  
szukając wciąż Jej.

A Ona jest taka miłująca  
i taka cicha wśród skał  
ukryta w gaju zielonym  
wśród szumu Skawy wód

Mario szukam Cię  
Mario ukryta wśród dzikiej kwitnącej róży  
W kamiennej kapliczce

odezwij się  
Podejdę do Ciebie jak pielgrzym  
Napelnij nadzieją me serce  
i obmyj mą twarz swoimi łzami  
aby żytowa ślepota ma  
drogowskazem się dla mnie stała

Suska Beskidzka - sierpień 1997  
Jerzy Henryk Harasimeczyk





## Wrzesień w suskim LO

Kończy się pierwszy miesiąc nauki w roku szkolnym 1997/98. 1 września próg naszego liceum po raz pierwszy przekroczyło 163 uczniów. Powoli opadają emocje związane z pobytem w nowej szkole, minął „okres ochronny” dla „pierwszaków”, zaczyna się normalność.

W tym roku szkoła wzbogaciła się o nowoczesne laboratorium do nauki języków obcych. Jest to bardzo ważne wydarzenie, ponieważ od bieżącego roku w drugich klasach o profilu podstawowym jest realizowany rozszerzony program języka angielskiego i niemieckiego. Nauka tych języków odbywa się w grupach i można ją prowadzić w sposób nowoczesny.

Wrzesień to dla uczniów naszej szkoły nie tylko okres nauki, ale i wycieczek oraz pracy na rzecz środowiska. Zgodnie z tradycją szkoły i planem dydaktyczno-wychowawczym, uczniowie klas pierwszych udają się w bliższe rejony naszego kraju - wyjeżdżają do Tyńca i Krakowa, poznają zabytki sztuki romańskiej i gotyckiej. Klasy starsze wyruszają dalej na wycieczki przedmiotowe lub turystyczno-krajoznawcze: „Szlakiem renesansu”, „Śladami pisarzy po Kielecczyźnie”, w Bieszczady.

W dniu 19 września nasza młodzież uczestniczyła w akcji „Sprzątanie świata”, oczyszczając brzegi Stryszawki od mostu na Zasepnicy do ujścia do Skawy.

Wrzesień i październik to również miesiące, kiedy do Liceum wracają jego absolwenci - studenci, aby tutaj, często pod opieką i kierunkiem swoich dawnych nauczycieli, odbywać praktyki pedagogiczne. Gościmy więc w tym roku studentów chemii, biologii, historii, wf, polonistyki.

W ramach łączenia obowiązku /nauki/ z przyjemnością 17 września nasza młodzież uczestniczyła w koncercie zespołu akademickiego z Peru, a 29 września czeka ją dyskoteka.

Co przyniesie październik? ...

mgr Halina Fitak

## Szkolne Forum współpracy

6 października 1997r. w ZSZ im. W. Witosa w Suchej Beskidzkiej odbyło się spotkanie przedstawicieli Samorządów Szkolnych suskich szkół średnich: Liceum Ogólnokształcącego, ZSZ im. W. Witosa i ZSZ im. W. Goetla w celu podjęcia współpracy. Zamierzenie to zostało zrealizowane. Pierwszym zadaniem, jakie postanowiliśmy wprowadzić w życie, jest uczestnictwo w programie „Młodzi Partnerzy”.

Polega on na działalności społecznej skierowanej do naszych rówieśników, młodszych dzieci oraz całej ludności Suchej B. i okolicznych miejscowości.

9 października miało miejsce zebranie osób odpowiedzialnych za realizację programu „Młodzi Partnerzy” w składzie: mgr Małgorzata Górecka, koordynator Marta Karcz, członkowie: Bogumił Bargiel, Agata Górna, Sabina Kachel, Tomasz Lipka, Marta Mirek, Anna Ryszawy, Marta Skrabuła, Sławomir Wójcik, Krzysztof Zachura. W spotkaniu uczestniczył Burmistrz Miasta Andrzej Siwiec, który poparł nasz pomysł i wyraził nadzieję na owocną współpracę.

Nasze założenia w ramach programu „Młodzi Partnerzy” obejmują m.in. akcję „Mikołajki”, „Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy”, bal karnawałowy, koncert walentynkowy etc.

Jest to ogólne nakreślenie rysów naszych planów, ale zamierzamy od następnego numeru „Ziemi Suskiej” przybliżyć je wszystkim czytelnikom, co umożliwiła nam redakcja.

zredagowały: Sabina Kachel  
Anna Ryszawy  
Marta Skrabuła  
z Liceum Ogólnokształcącego

## Lekcja patriotyzmu w SP Nr 1 w Suchej Beskidzkiej

W dniu 2 października 1997r. w Szkole Podstawowej Nr 1 w Suchej B. odbyła się impreza środowiskowa związana z posowaniem uczniów klas pierwszych.

Niezapomniane wrażenia wywarł na nas montaż słowno-muzyczny pt. „Moja Ojczyzna”.

Słowa ślubowania: „Będę kochał i czcił moją Ojczyznę” - wypowiedziane ze stanowczością przez nasze córki i synów - wzruszyły serca widzów.

W odbiorze i doznaniach emocjonalnych towarzyszył nam p. mgr A. Siwiec - Burmistrz Miasta i p. inż. Maria Mazur - kier. referatu spraw społecznych.

Serdeczne podziękowania za przygotowanie uroczystości dla wychowawców kl. I mgr H. Kowalówee, p. W. Spyrczyńskiej i p. J. Sołtysek oraz Dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr 1 w Suchej Beskidzkiej składają:

Rodzice uczniów  
kl. I a, b, c

## „Wróć się do przedszkola”



Miejskie Przedszkole Samorządowe w Suchej Beskidzkiej również w bieżącym roku szkolnym umiejscowione jest w dwóch budynkach, czyli Przedszkole nr 1 i Przedszkole nr 2.

W Przedszkolu nr 1 czynne są 3 oddziały, w tym 2 oddziały klasy „0”. Łącznie przebywa tam 75 dzieci. Do Przedszkola nr 2 uczęszcza 137 dzieci, które ze względu na rok urodzenia podzielone są na 6 oddziałów. Pragniemy przypomnieć, iż Przedszkolu nr 2 (czyli w budynku obok kina) nadal funkcjonuje oddział komercyjny dla dzieci, które ukończyły dwa lata, a nie ukończyły 3 lat. Oddział ten cieszy się dużą popularnością i na dzień dzisiejszy nie ma w nim wolnych miejsc. Nadmienić należy, iż dzieci w wieku 2 lat najłatwiej adoptują się do przedszkola. Odpłatność dotycząca dzieci z oddziału komercyjnego to: 85 zł - stała miesięczna kwota + 3 zł. dziennie za wyżywienie. Rodzice dzieci, które ukończyły 3 lata płacą stałą miesięczną kwotę w wysokości 40 złotych + 3 zł. dziennie za wyżywienie. Być może wydaje się to sporo, lecz rzeczywistość jest taka, że koszt utrzymania dziecka w Przedszkolu obliczany na rok 1997 wynosi 270 zł miesięcznie. 66% tej kwoty pokrywane jest z dotacji Urzędu Miejskiego, a 34% pokrywają rodzice oraz dochody Przedszkola z lokalizacji punktów usługowych w budynku Przedszkola nr 2. Ze względu na wzmożony napływ małych dzieci do przedszkola w tym roku szkolnym zatrudniono pomoc wychowawczą oraz pielęgniarkę. Ponadto w przedszkolu systematycznie odbywają się dodatkowe zajęcia z j. angielskiego, rytmiki, gimnastyki korekcyjnej. W grupie 6-latków odbywają się lekcje religii. Oprócz systematycznie prowadzonych przez nauczycielki zajęć naznaczonych Programem Wychowania w Przedszkolu oraz rocznym planem pracy, przez cały rok szkolny przewija się wiele dodatkowych atrakcji typu: teatryki kukielkowe, osobowe, spektakle muzyczne, wycieczki, bałe, różnego rodzaju konkursy itp.

Na koniec informujemy, że Przedszkole w Suchej Beskidzkiej czynne jest w godzinach 6.30 - 16.00.

Bożena Pająk

## Proszę Pani chodzić na wycieczkę

Po miesiącu nauki, młodzież Szkoły Podstawowej Nr 1 w Suchej wraz z opiekunami klas za zachętą Dyrekcji Szkoły postanowiła poznać swoje miasto. Pogoda piękna „Polska Złota Jesień”, dni coraz krótsze, nauka coraz intensywniejsza, toteż zmęczenie się potęguje. Po wrześniowych wydatkach szkol-



nych na wycieczki szkolne poza miasto pieniędzy coraz mniej. A miasto nasze coraz piękniejsze, z coraz to bardziej nurtującą młode pokolenie historią regionu „małych Ojczyzn”. Na to zainteresowanie nie bez wpływu mają coraz częstsze w naszej szkole wizyty przedstawicieli władz miasta, coraz częściej wychowawcy klas i młodzież stawiają sobie pytanie dokąd zrobić jednodniowy spacer aby pieniędzy nie wydać, wypocząć i czegoś się nauczyć.

Taką próbę ściągawki podsunęła nauczycielowi historii i regionalistce już rok temu pani dyrektor szkoły mgr Elżbieta Matejko zobowiązując mnie do napisania konspektów takich wypraw regionalnych. I oto pierwsza próba takich ścieżek eksponowana jest na ścianie półpiętra szkoły. Teksty i ilustracje. Nauczyciel wraz z uczniami klasy VII b, wykonali wystawkę a inne klasy zaczęły w życie wprowadzać wędrowki po mieście. Historyczny szlak turystyczny po mieście można przejść w całości lub we fragmentach w zależności od czasu, potrzeb i grupy. Jeden, ten z ilustracjami, egzemplarz wisi na ścianie, drugi, powielony w maszynopiśmie, można pożyczyć z biblioteki szkolnej i idąc z nim w teren jak z przewodnika korzystać. Teksty dopasowane do biało niebieskich znaków łączą się myślą z opracowanym przez PTTK w Suchej Beskidzkiej szlakiem miejskim. Idąc na spacer może młodzież poznać to co społeczność miasta scala i buduje historię regionu. Pomyśl i tę metodę lekcji historii, popiera Ministerstwo Edukacji Narodowej w założeniach programowych „Dziedzictwo Kulturowe w Regionie”. Przyjdzie czas, że ta pionierska praca SP 1 do czeka się naśladownictwa przez inne szkoły miasta, bo i władze miasta stawiają na tego typu edukację coraz większy nacisk. Spacer połączony z nauką i uśmiechem na twarzy dzieci, które kopiąc nogami suche jesienne liście, od punktu do punktu maszerując poznają suską historię, by potem zmęczone, paląc ognisko radośnie się przechwalać: tu pracuje moja mama, to budował mój tata, i jedząc pieczoną kielbasę opalają się w promieniach jesiennego słońca. Były i klasy starsze, jak ósme, były i młodsze, jak III, które doszły dzielnie przy pięknej pogodzie do krzyża nad miastem. I chyba o to chodzi aby wypocząć, nauczyć się i sprawdzić swoje siły - bo przecież radości tej za żadne pieniądze nie kupi nikt.

I temu ma służyć wystawa w Szkole Podstawowej Nr 1 w Suchej Beskidzkiej.

H. Harasimeczyk

## Młodzież na rajdzie

Od 1967r. odbywają się na Babiej Górze rajdy turystyczne organizowane przez Komisję Turystyki Górskiej PTTK przy Zarządzie Oddziału PTTK „Ziemia Babiogórska” im. prof. dr Walerzego Goetla. Tradycyjny jubileuszowy XXX Rajd „Babia Góra '97” w dniu 13 września 1997r. skupił młodych miłośników gór i turystycznych spotkań rajdowych.

Babiogórkimi ścieżkami wędrowało około 150 młodzieży wraz z opiekunami. Dla wielu uczniów i uczennic było to pierwsze wejście w pasmo Babiej Góry, a że pogoda dopisała, panorama rozciągająca się z Diablaka pozwoliła młodzieży nie tylko zachwycić się rozległym widokiem ale także na lekcję terenoznawstwa. Młodzież miała także okazję pogłębić wiedzę z zakresu przyrody i sprawdzić swe siły mierząc się z górą, która w Beskidach należy do najwyższych. Niejeden z uczniów postanowił tu powrócić z rodzicami lub kolegami. Ucząc się pod fachową opieką chodzić po górach i przestrzegać kanonów ochrony roślin i zwierząt w ogóle w górach i na terenie Babiogórskiego Parku Narodowego w szczególności, rajdowcy dotarli w końcu na metę do Skansenu im. Józefa Żaka w Zawoi - Markowe Rówienki. Była to jeszcze jedna okazja do poznania interesujących zakątków doliny Zawoi i do ostatniej lekcji w tym dniu - lekcji przeszłości naszej ziemi.

W Skansenie młodzież mogła na własne oczy zobaczyć jak

w ubiegłym wieku mieszkali górale babiogórscy - Babiogórcy, w jaki sposób żyli i czym się zajmowali. Zgromadzone w Skansenie zabytki budownictwa babiogórskiego wraz z najstarszą zachowaną w Zawoi kurną chatą, pozwoliły młodym krajoznawcom docenić warunki, w jakich dzisiaj żyją, uczą się, bawią i pracują.



Rajd zakończył się śpiewami, wspomnieniami i pogawędkami przy ognisku. Było tu bardzo wesoło i gwarno. Można było odпочać, posilić się pieczoną na patyku kielbasą, zaopatrzyć w rajdowy znaczek i podsumować punkty na zdobywaną Górską Odznakę Turystyczną. Odbył się też konkurs dla drużyn ze szkół podstawowych. Zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Suchej Beskidzkiej, II miejsce zdobyła drużyna szkolna z Białki a III młodzież ze Szkoły Podstawowej



Nr 3 w Suchej. Poziom konkursu był wysoki, a zasób wiedzy młodzieży bardzo szeroki. Uczestnicy konkursu otrzymali z rąk prezesa Oddziału PTTK w Suchej B. Wojciecha Żaka, nagrody w postaci map i książek o tematyce turystycznej. Sobotni rajd umożliwili młodzieży nauczyciele, opiekunowie grup, którzy zgodzili się w ramach pracy społecznej do opieki na trakcie górskim, który corocznie, niezależnie od pory roku przysparza niemałych kłopotów Grupie Beskidzkiej GOPR. Oddział PTTK w Suchej Beskidzkiej serdecznie dziękuje młodzieży ze szkół podstawowych: SP Nr 1, 2 i 3 w Suchej Beskidzkiej, SP z Białki, SP z Grzechyni, z Wicprza i Stryszawy, Liceum Ogólnokształcącego w Suchej B., i grupie młodzieży przy Katolickim Klubie w Zembrzycach, które brały udział w rajdzie, a także młodzież z pozostałych szkół z Suchej i rejonu. Do zobaczenia na górskich szlakach.

Jerzy Żak  
Przewodniczący Komisji Turystyki Górskiej

## BIBLIOFIL W ŚWIECIE KSIĄŻEK

Przy kole Towarzystwa Szkoły Ludowej w Żywcu w 1934r. utworzona została Sekcja Miłośników Żywiecczyny. Program działania grupy ludzi, którzy oświatowe i kulturalne zamierzenia stowarzyszenia pragnęli poszerzyć o wątki regionalne jest aktualny do dnia dzisiejszego, mimo, że to już kolejne pokolenie stara się regionalne walory Żywiecczyny uobecnić w rzeczywistości.

„Utrzymywać łączność ojczyznozaną” ... i informować o ... „urodzie i swoistości charakteru ziemi żywieckiej” ... pomagał wychodzący w latach 1938 - 1939 kwartalnik „Gronie”, którego zdążyło się ukazać 6 numerów.

W składzie Komitetu Redakcyjnego obok Michała Jezierskiego, dr Stanisława Szczotki, prof. Walentego Augustynowicza znalazł się m.in. dr Józef Seruga, ppk WP, bibliotekarz i kustosz Biblioteki i Zbiorów Muzealnych w Suchej, będący nie tylko wojskowym łącznikiem ziem i ludzi.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej powstałe w 1957r. rozwinęło i kontynuuje dawne przedsięwzięcia Sekcji Miłośników Żywiecczyny. Wśród nich prace wydawnicze są jednymi z najważniejszych. Towarzystwo podjęło się wydania regionalnej twórczości literackiej, zbiorów pieśni ludowych i czyniło przez szereg lat starania o zezwolenie na wydawanie własnego organu.

W 1968r. wyszedł pierwszy tom „Karty Groni”, która przyjęła podtytuł „Wydawnictwo społeczno-kulturalne poświęcone sprawom Żywiecczyny i Beskidów”. Do chwili obecnej ukazało się 18 tomów tego czasopisma. Po 1989r. Sekcja Wydawnicza Towarzystwa wydała tomy od XV do XVIII i można z nich skorzystać w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Suchej B. jak i z niektórych wcześniejszych.

„Karta Groni” to jedno z najlepszych wydawnictw towarzystw regionalnych w kraju. Tematyką opracowań sięga w rejony ziemi suskiej i podbabogórskiej, toteż nie można go pominąć przy studiowaniu dziejów regionu, jego historii, kultury, etnografii, dziejów turystyki i krajoznawstwa, poznawaniu ludowej prozy i poezji.

Szeroką problematykę społeczno-historyczną i kulturalną, którą pisano porusza uzupełniają tematy dotyczące środowiska geograficznego, przyrody, antropologii, archeologii, językoznawstwa.

W ostatnich tomach „Karty Groni”, obszernych do kilkuset stron druku, którą tak jak większość czasopism nie ominęły zmiany wydawniczo-typograficzne, tekst jest przejrzysto zgrupowany w kilku stałych działach. Rocznik otwierają „Artykuły” opatrzone bibliografią, przypisami, zdjęciami, grafiką, nutami. „Arkusze literacki” stanowiący integralną część pisma zamieszcza ludową poezję, prozę, gawędy, legendy i bajki autorstwa grupy literackiej im. E. Zegadłowicza „Gronie”, a także twórczość literacką Podbeskidzia, będącą pokłosiem konkursów literackich m.in. o nagrodę Powsinogi Beskidzkiego.

„Dokumenty” to okazja stworzona przez redaktorów pisma zaglądnąć do zasobów rękopisów archiwalnych i bibliotecznych oraz drukowanych źródeł do dziejów Żywiecczyny i Beskidów, poznania wspomnień, kronikarskich zapisków, dokumentalnych zdjęć, starych opisów „żywieckiego świata” i dawnych relacji z podróży przez Beskidy.

„Karta Groni” dokumentuje życie i pracę osób zasłużonych dla Żywca oraz sławnych postaci, które stąd pochodzą. Materiały te, zgromadzone w dziale „Sylwetki” dały podstawę do wydania dwóch tomów „Słownika Biograficznego Żywiecczyny”. „Kronika” rocznika w ostatnich tomach łączy wydarzenia z życia Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej i jego oddziałów w Porąbce, Warszawie i Krakowie z wydarzeniami kulturalnymi

mi całego obszaru ziemi żywieckiej.

Również wierni Żywiecczynie są autorzy zamieszczający omówienia wydawnictw książkowych, albumowych, literatury pięknej i popularno-naukowej w dziale „Recenzje”.

Członkom Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej w pracy społecznej jak i w redakcyjnej działalności towarzyszy od wielu lat jako motto cytat z wiersza Katarzyny Gawronowej „Ziemia Żywiecka”:

„Kocham cie piykno ziemio żywiecko  
Takom miłościom jak matka dziecko,  
Boś mi jest matkom i żywicielkom  
Kochom cie za to miłościom wielgom” ...

Oprócz Katarzyny Gawronowej z naszych okolic w Arkuszu Literackim „Karty Groni” publikowali swe wiersze: Stefania Kapłanowa i Stanisław Pająk z Suchej, Stanisław Pałeczny pochodzący z Tamawy, Henryk Biłka i Antoni Leśniak urodzeni w Stryszawie, Wilhelm Bartyzel z Zawoi i Kazimiera Sekuła pochodząca z Marcówki.

Warto w domowej bibliotece regionalnej mieć to wydawnictwo i zająć od czasu do czasu dla pogłębienia wiedzy o pięknie tej ziemi.

HKM



## SUSKIE DNI MUZYKI



Dobiegły końca trwające przez cztery dni (18 - 21.IX.1997r.) SUSKIE DNI MUZYKI. Patronat nad imprezą sprawował Burmistrz Miasta mgr Andrzej Świerc a organizatorem był Miejski Ośrodek Kultury. Przez cztery dni mieliśmy okazję w zamkowej sali rycerskiej zasmakować muzyki gitarowej, wokalne, kameralnej, chóralnej, oratoryjnej oraz muzyki i tańca epoki renesansu. Wystąpiły wspaniałe zespoły i znakomici soliści z bardzo ciekawym i urozmaiconym repertuarem. Zawiodła jednak suska publiczność, która była skromnie reprezentowana - zwłaszcza w pierwsze dwa dni. Cieszy natomiast fakt, że zainteresowanie koncertami wykazała młodzież Suchej i okolicznych miejscowości.

Agnieszka Kostow





# GALERIA SZTUKI - ZAMEK

ul. Zamkowa ; 34-200 Sucha Beskidzka; Tel: (033) 74-22-59

2 WRZEŚNIA 1997 ROKU W KRAKOWIE POWSTAŁO „STUDIO TU”  
ZAŁOZYCIELAMI JEST DWA MALARZY PIOTR JARGUSZ I ZBIGNIEW BURY.  
CELEM POWSTANIA „STUDIO TU” JEST REALIZACJA WSPÓLNYCH  
PRZEDSIĘWZIĘC TWÓRCZYCH.

„STUDIO TU” WSPÓŁPRACUJE Z ARTYSTAMI I GALERIAMi INTERMEDIALNYMI  
W KRAJU I ZAGRANICĄ, PROWADZI DOKUMENTACJĘ SWOICH DZIAŁALNOŚCI.

**NA PIERWSZĄ PREZENTACJĘ GRUPY TWÓRCZEJ  
„STUDIO TU” ZAPRASZAMY 24 PAŹDZIERNIKA 1997r.  
W GALERII SZTUKI ZAMEK.**

PO WERNISAZU OKOŁO GODZ. 19.00 KONCERT JAZZOWY.

WYSTĄPIĄ: GRZEGORZ KARNAS - wokół  
TOMASZ PALA - fortepian  
KRZYSZTOF GAWŁAS - gitara  
EUGENIUSZ KUBAT - bass  
IRENEUSZ GLYK - perkusja



**ZBIGNIEW  
BURY**

**&**

**PIOTR  
JARGUSZ**

Mieszkaniec Andrychowa. Wystawia w kraju i za granicą.  
Ważniejsze wystawy indywidualne:

- 1992 - BWA Bielsko-Biała  
Galeria Sztuki Współczesnej - Wadowice  
Galeria Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Bielsko-B.
- 1992 - Galeria RO i MB - Andrychów
- 1994 - Wadowicki Dom Kultury
- 1995 - Galeria Autorska Jana Nowickiego - Kraków  
- Galeria Miejsce - Cieszyn
- 1997 - 3 EIGENART w ramach programu  
„Kunst Findet Kunst” - Monachium  
- Galeria Pro Arte - Oświęcim

Urodzony 6 grudnia 1960 r. w Krakowie. Absolwent Liceum  
Sztuk Plastycznych i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.  
Dyplom w 1987 roku na Wydziale Malarstwa w pracowni  
prof. W. Kunza i prof. J. Orbitowskiego. Kontynuował studia  
na Wydziale Grafiki i ukończył Studium Pedagogiczne ASP.  
Adiunkt w Instytucie Wychowania Plastycznego WSP w Kra-  
kowie.

Ma na swoim koncie wiele wystaw indywidualnych i zbioro-  
wych. Prace w zbiorach prywatnych i państwowych w kraju i  
za granicą.

Autor tekstów o sztuce współautor kilku wystaw środowisko-  
wych.



**25.X.1997 r.**  
**W KARCZMIE „RZYM”**  
godz. 15.00

**VI POSIADY GAWĘDZIARSKIE  
ORAZ  
VII WOJEWÓDZKI KONKURS GRY  
NA UNIKATOWYCH  
INSTRUMENTACH LUDOWYCH**

## „Z DALA OD ZGIEŁKU”

BESKIDY W OBIEKTYWIE



**V KONKURS FOTOGRAFICZNY**  
Sucha Beskidzka 1997 r.

Termin składania prac upływa 31.X.1997 r.

Regulamin, karty zgłoszeń, informacje w MOK  
Sucha Beskidzka ul. Mickiewicza 19, tel. 74-22-59



**ZIEMIA  
SUSKA 19**

## Gazety i czasopisma w suskich bibliotekach i szkołach

„Jeżeli zgadzasz się z tym, że żyjemy w czasach wielkich przemian cywilizacyjnych ... Jeżeli czujesz przynależność do międzynarodowej elity, będącej motorem tych przemian ... Jeżeli jesteś ambitny, sprawny w działaniu, dynamiczny i nastawiony na sukces ... Jeżeli nie masz wątpliwości, że budowanie przyszłości związane jest z nieustanną wymianą doświadczeń” ... dołącz do grona czytelników prasy, bo prasa to „chleb powszedni”, prasa „uczy, bawi, pomaga żyć”, prasa to „sztuka rozumienia faktów”, „służy informacją i radą”, „najszybciej zaspokoik twój głód informacji”. W końcu „czytaj i zarabiaj”, a nawet „baw się z nami”.

Jest to wybór cytatów z haseł reklamowych mających zyskać prenumeratorów lub kioskowych nabywców gazet i czasopism zamieszczanych w katalogach i cennikach prasowych.

Słowa te jednym mogą wydać się zbiorem pustych sloganów, innym - stałym czytelnikom prasy, potwierdzą rolę i znaczenie tych wydawnictw w ich życiu, pracy, uczeniu się i dokształcaniu.

Prasa, gazety i czasopisma są aktualniejsze niż książki, o czym wiedzą najlepiej lekarze, prawnicy, elektronicy będący reprezentantami tych zawodów, których właściwe wykonywanie zależy w dużej mierze od aktualności informacji w danej dyscyplinie nauki.

Dzienników krajowych, czyli gazet ukazujących się częściej niż 1 raz w tygodniu w IV kwartale 1997r. wydanych zostanie u nas 219 tytułów. Czasopism krajowych o częstotliwości od tygodnika do rocznika, zarówno wielotematycznych jak i specjalistycznych, przeznaczonych dla wąskiego kręgu odbiorców wychodzi w Polsce aktualnie 812 tytułów.

Przedsiębiorstwo „Ruch” pośredniczy w sprzedaży 51 dzienników zagranicznych ukazujących się w języku angielskim, niemieckim, hiszpańskim, holenderskim, rosyjskim, włoskim, francuskim, a nawet arabskim („Al Ahran”). Gazety te reprezentują przeważnie tematykę społeczno-polityczną, biznes i marketing. Z zagranicy sprowadza się do Polski 284 tytuły czasopism w językach obcych, głównie w języku angielskim, niemieckim i rosyjskim. Dotyczą one różnych dziedzin wiedzy jak np.: lotnictwa, sztuki, muzyki, motoryzacji, komputerów, biznesu i finansów, ekologii i geografii. Wśród obcojęzycznych periodyków dostępnych w naszym kraju nie brak magazynów dla pań, magazynów dla panów, czasopism rodzinnych i młodzieżowych oraz wydawnictw poświęconych popularnym hobby.

Szeroki zestaw prasy na różne tematy oferują nieprofesjonalni wydawcy, instytucje, organizacje, fundacje, urzędy, samorządy lokalne. W podanej statystyce tytułów prasy polskiej brak liczby tego typu lokalnych i regionalnych wydawnictw, z wyjątkiem większych magazynów wojewódzkich i miejskich.

Oferta prasowa w naszym kraju jest ogromna i bardzo kosztowna nie tylko dla indywidualnych odbiorców uznających gazety i czasopisma jako źródło wiadomości o kraju i świecie oraz formę rozrywki i relaksu ale także dla placówek bibliotecznych pragnących zaferować swym czytelnikom wypożyczenie tego rodzaju wydawnictw w bieżących numerach i skompletowanych rocznikach.

Prasa jako środek najaktualniejszego i najwzrostochotniejszego komunikowania nie została pokonana przez radio i telewizję, ale z nimi współdziała czego dowodem jest telegazeta, telewizyjne i radiowe przeglądy prasy, tygodniki z programami telewizyjnymi. Prasa wkroczyła do Internetu, gdzie zajmuje wiele „stron” tego systemu, a coraz więcej gazet i czasopism

podaje jego użytkownikom swój stały internetowy „adres”.

Zbiory prasowe w naszym mieście posiada jedynie Miejska Biblioteka Publiczna i Biblioteka Pedagogiczna, Filia Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Bielsku-Białej. Z tego względu, że szkoły z powodów finansowych nie prenumerują prasy bardzo ważną sprawą jest zapewnienie funduszy na jej zakup dla MBP w Suchej B., na kontynuowanie dotychczasowej prenumeraty, a także na poszerzenie zakresu tematycznego tytułów zbioru posiadanych gazet i czasopism, jako ich jedynego źródła ogólnie dostępnego dla wszystkich czytelników. Aby zorientować mieszkańców miasta, uczniów, studentów i wszystkich tych, którzy wyznają zasadę „permanencjnej edukacji”, w zasobach prasowych tych placówek podajemy poniżej wykaz gazet i czasopism przez nie prenumerowanych.

Oprócz na bieżąco gromadzonych numerów poszczególnych tytułów biblioteki posiadają skompletowane w rocznikach i oprawne niektóre pisma z lat ubiegłych. Informację o nich podamy w następnym numerze „Ziemi Suskiej”.

Z prasy bieżącej oraz roczników czasopism w Miejskiej Bibliotece Publicznej korzystać można na miejscu w czytelni, wypożyczać ją można także do domu.

W Bibliotece Pedagogicznej prasę bieżącą i retrospektywną udostępnia się tylko w czytelni bibliotecznej.

Wykaz czasopism prenumerowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Suchej Beskidzkiej

1. AURA. Ochrona środowiska.
2. BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI CZASOPISM
3. BIBLIOTEKA W SZKOLE
4. BIBLIOTEKARZ
5. DIALOG
6. DOBRE RADY
7. DZIEJE NAJNOWSZE
8. DZIENNIK USTAW RP
9. DZIENNIK ZACHODNI
10. GAZETA WYBORCZA
11. GULIWIER
12. JESTEM
13. KRONIKA BESKIDZKA
14. MONITOR POLSKI
15. NOWE KSIĄŻKI
16. PORADNIK BIBLIOTEKARZA
17. POZNAJ SWÓJ KRAJ
18. POZNAJ ŚWIAT
19. PRZEDŁĄD TYGODNIOWY
20. PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY
21. PRZYRODA POLSKA
22. ŚWIAT KOBIECY
23. ŚWIAT NAUKI
24. TWÓRCZOŚĆ
25. WIADOMOŚCI KULTURALNE
26. WIEDZA I ŻYCIE
27. ZIEMIA SUSKA

W MBP można też skorzystać z kilku lokalnych czasopism wydawanych w naszym województwie:

1. GAZETA ŻYWIECKA
2. KALENDARZ BESKIDZKI
3. KARTA GRONI
4. NOWINY ANDRYCHOWSKIE
5. POD DIABŁAKIEM
6. WIADOMOŚCI MAKOWSKIE



Wykaz czasopism prenumerowanych przez Bibliotekę Pedagogiczną w Suchej Beskidzkiej

1. AURA
2. BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI CZASOPISM
3. BIBLIOTEKA W SZKOLE
4. BIBLIOTEKARZ
5. BIOLOGIA W SZKOLE
6. BIULETYN INFORMACYJNY
7. CHEMIA W SZKOLE
8. CHOWANNA
9. CHRONMY PRZYRODĘ OJCZYSTĄ
10. DIALOG
11. DRAMA
12. DYREKTOR SZKOŁY
13. DZIEJE NAJNOWSZE
14. DZIENNIK URZĘDOWY MEN
15. DZIENNIK USTAW
16. EDUKACJA
17. EDUKACJA DOROSŁYCH
18. EDUKACJA I DIALOG
19. ETYKA
20. FIZYKA W SZKOLE
21. GEOGRAFIA W SZKOLE
22. GESTALT
23. GŁOS NAUCZYCIELSKI
24. GONIEC OŚWIATOWY
25. GRUPA I ZABAWA
26. GULIWER
27. HARCERSTWO
28. JĘZYK POLSKI W SZKOLE IV - VIII
29. JĘZYK POLSKI W SZKOLE ŚREDNIEJ
30. JĘZYKI OBCE W SZKOLE
31. KOMPUTER W SZKOLE
32. KULTURA I EDUKACJA
33. KURIER CHEMICZNY
34. KWARTALNIK PEDAGOGICZNY
35. KSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI
36. LIDER
37. MATEMATYKA
38. MONITOR POLSKI
39. NAUCZANIE POCZĄTKOWE
40. NIM. NAUCZYCIELE I MATEMATYKA
41. NOWA SZKOŁA
42. NOWE KSIĄŻKI
43. OJCZYZNA - POLSZCZYŻNA
44. OPIEKA. WYCHOWANIE TERAPIA.
45. PAMIĘTNIK LITERACKI
46. PŁASTYKA I WYCHOWANIE
47. POLITYKA SPOŁECZNA
48. POLONISTYKA
49. PORADNIK BIBLIOTEKARZA
50. POZNAJ SWÓJ KRAJ
51. PROBLEMY ALKOHOLIZMU
52. PROBLEMY OPIEKUNCZO - WYCHOWAWCZE
53. PROBLEMY PORADNICTWA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNEGO
54. PROBLEMY RODZINY
55. PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY
56. PRZEGLĄD HISTORYCZNO - OŚWIATOWY
57. PRZEGLĄD PSYCHOLOGICZNY
58. PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY

59. PRZYRODA POLSKA
60. PRZYSPOBIENIE OBRONNE
61. PSYCHOLOGIA WYCHOWAWCZA
62. REMEDIUM
63. RUCH PEDAGOGICZNY
64. SPOŁECZEŃSTWO OTWARTE
65. STUDIA PSYCHOLOGICZNE
66. STUDIA SOCJOLOGICZNE
67. SZKOŁA SPECJALNA
68. SZKOŁA ZAWODOWA
69. ŚWIAT NAUKI
70. UNIVERSITAS
71. WARSZTATY POLONISTYCZNE
72. WIADOMOŚCI HISTORYCZNE
73. WIEDZA I ŻYCIE
74. WYCHOWANIE FIZYCZNE I ZDROWOTNE
75. WYCHOWANIE MUZYCZNE W SZKOLE
76. WYCHOWANIE NA CO DZIEŃ
77. WYCHOWANIE TECHNICZNE W SZKOLE
78. WYCHOWANIE W PRZEDSZKOLE
79. WYCHOWAWCA
80. WYZWANIA
81. ZESZYTY LITERACKIE
82. ŻYCIE SZKOŁY

## KONKURS

Miesięcznik „Ziemia Suska” ogłasza KONKURS dla autora na najlepszy materiał prasowy promujący Suchą i ziemię suską.

Konkurs ma charakter stały a rozstrzygany jest w edycjach rocznych. Corocznie powołane jury oceniać będzie prace w następujących kategoriach:

- 1/ Artykuł (publicystyczny, okolicznościowy, popularno-naukowy, dyskusyjny, reklamowy)
- 2/ Felieton
- 3/ Komentarz
- 4/ Reportaż
- 5/ Fotoreportaż, zdjęcia
- 6/ Wywiad, rozmowa
- 7/ Recenzja
- 8/ Biogram
- 9/ Gawęda, humoreska
- 10/ Rysunek, karykatura
- 11/ Proza literacka, wspomnienia.

Nagrodzone prace zostaną wydrukowane w naszym piśmie, a ponadto ich autorzy otrzymają nagrody.

Zakończenie pierwszego etapu konkursu przewidziane jest na lipiec 1998r., a termin nadsyłania prac upływa 31 maja 1998r.

Organizatorzy konkursu planują spotkanie wszystkich uczestników konkursu w czasie Suskich Spotkań z Literaturą Regionalną.

W konkursie mogą brać udział wszyscy niezależnie od wieku, wykształcenia, zawodu i miejsca zamieszkania.

Redakcja Miesięcznika  
„Ziemia Suska”  
ul. Piłsudskiego 23  
tel. 74-22-47

 **ZIEMIA  
SUSKA 21**



Fabryka Osłonek Białkowych  
"FABIOS"  
w Białce k/Makowa Podhalańskiego

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

1. TOKARKI KŁOWEJ UNIWERSALNEJ typ TUJ 48P  
rok prod. 1969 nr fabr. 2878, stopień zużycia 85%  
- cena wywoławcza 3457,- zł  
/ słownie: trzy tysiące czterysta pięćdziesiąt siedem zł./
2. UNIWERSALNEJ SZLIFIERKI NARZĘDZIOWEJ  
typ NUA-25,  
rok prod. 1972 nr. fabr. 2428, stopień zużycia 95%  
- cena wywoławcza 549,- zł  
/ słownie: pięćset czterdzieści dziewięć zł./
3. FREZARKI PIONOWEJ typ FNW - 32,  
rok prod. i nr fabr. nieznane, stopień zużycia 80 %  
- cena wywoławcza 2275, zł  
/ słownie: dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt pięć zł./

Przystępujący do przetargu zobowiązani są uiścić wadium w wysokości 10% wartości każdej z maszyn, na którą przystępują do przetargu.

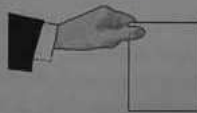
Wadium należy wpłacać w przeddzień przetargu w kasie FABIOS w godz. 7-12.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 29 PAŹDZIERNIKA 1997 r.  
o godz. 10.00 w FABRYCE OSŁONEK BIAŁKOWYCH  
w Białce

Maszyny można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 7-12.

Fabryka Osłonek Białkowych zastrzega sobie prawo do wycofania maszyny z przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

## BIURO PISANIA PODAŃ



PODANIA, WNIOSKI, SKARGI,  
ZAŻALENIA I INNE PISMA

Sucha Beskidzka  
os. Beskidzkie 13/22  
tel. 74-15-41

pon. - piątek 17.00 - 19.00

## AKUMULATORY



VARTA



HURT -  
DETAL



24 - m-cz GWARANCJI

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ - NAJNIŻSZA CENA

## AUTO - CZĘŚCI AUTO - TRANSPORT

34-200 Sucha Besk. ul. Piłsudskiego 22  
tel. 74-23-01 od 8.00-16.30

## AMPLICO LIFE

PIERWSZE AMERYKAŃSKO-POLSKIE TOWARZYSTWO  
UBEZPIECZEN NA ŻYCIE I REASEKURACJI S.A.

POLISY NA ŻYCIE, ZDROWIE  
EMERYTALNE I WYPADKOWE

Krzysztof Drabicki  
tel. 74-20-19

Bezpośredni Przedstawiciel

## GABINET LEKARSKI

Dr med. Agata WALIGÓRSKA  
specjalista chorób wewnętrznych

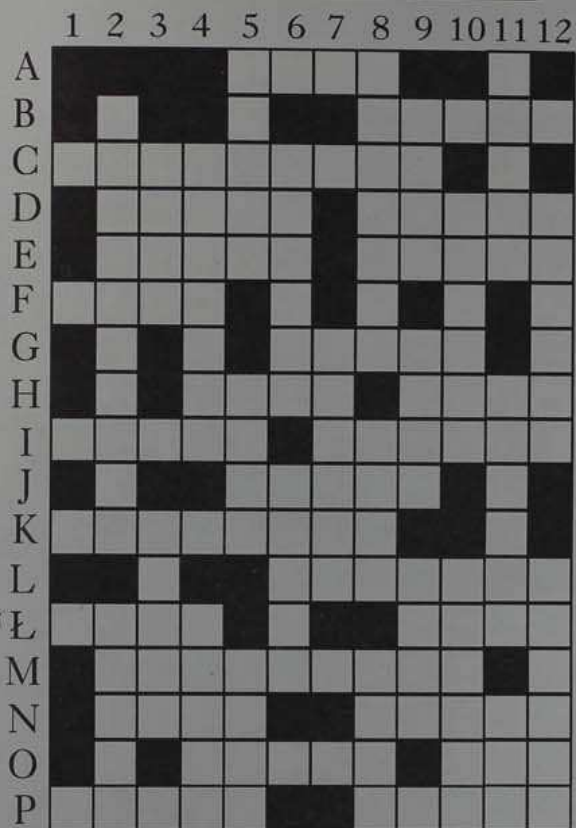
CHOROBY TARCZYCY,  
OTYŁOŚĆ, MENOPAUZA

Sucha B. ul. Konopnickiej 13  
Soboty, 11:30 - 12:30  
tel. 74-31-04

22 ZIEMIA  
SUSKA



KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

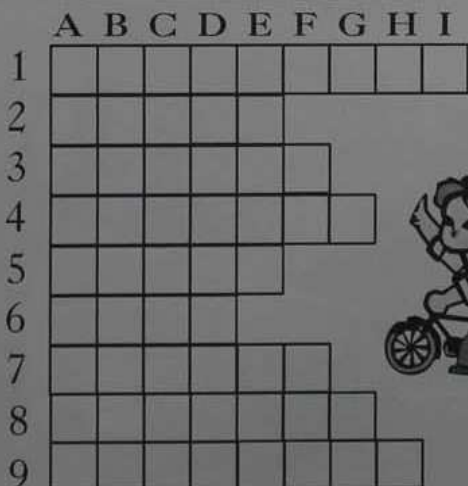


O-5 G-11 G-4 A-6 E-8 K-4 C-8 N-12 B-11

L-8 H-2 M-9

O-7 I-11 D-3 G-12 P-3 O-10 B-5 G-6 M-4

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM  
DLA DZIECI



8-D 1-A 7-B 3-F 8-G 2-E

3-B 3-C 9-A 1-C 4-D 3-F 9-G 3-B 7-E 4-A

Poziomo:

- A-5 Napój
- B-8 Krawędź
- C-1 Drzewo
- D-2 Ubiór
- D-8 Zastój w rokowaniach
- E-2 Ptak z dużym dziobem
- E-8 Do mielenia ziarna
- F-1 Na starym ubraniu
- G-6 Mięsień szczęki dolnej
- H-4 Wartości i ideały
- H-9 Znana Magda
- I-1 Do barwienia drewna
- I-7 Imię żeńskie
- J-5 Na brzegu powicki
- K-1 Bóznica
- L-6 Amerykański hodowca
- L-1 Obserwator
- L-9 Tam poległ Hannibal
- M-2 Zajęczek
- N-2 Na pieniądze
- N-8 Spadochronowe
- O-4 Rodzaj spodni
- O-10 Autor „Myśli nieuczesanych”
- P-1 Złot na Łysej Górze
- P-8 Np. Adam Asnyk

Pionowo:

- 2-B Instrument muzyczny
- 2-L Tryska z ogniska
- 3-C Do kosza
- 3-K Gorzej niż bieda
- 4-C Wada ciasta
- 4-L Występuje zimą
- 5-A Część stopy
- 5-H Bazar
- 5-M Przyjęcie bez tańców
- 6-C Rodzaj gitary
- 6-J Filmowy Grek
- 7-G Szarfa
- 8-A Gdy towar tancie
- 8-I Pan dla Zagłoby
- 8-M Na śmieci
- 9-B Część roweru
- 9-G Lina holownicza
- 9-L Zamiast gotówki
- 10-D Rodzaj usypiska
- 10-L Zakręt, łuk
- 11-A Cenne drewno
- 11-H Karabin maszynowy
- 11-N Jednomasztowy żaglowiec
- 12-D Domena „Szpilek”
- 12-L Okrywa palec krowy

KUPON  
"ZS"10/97

Termin nadsyłania rozwiązań na kartkach pocztowych wraz z naklejonym kuponem do 31 X 1997 r.

Krzyżówka dla dzieci

1. Kieruje ruchem
2. Ostrzegają o miejscach niebezpiecznych
3. Określa zasady ruchu drogowego
4. Na kartę rowerową trzeba go zdać
5. Twój pojazd jednośladowy
6. Na drodze obowiązuje prawostronny
7. Np. skręt w lewo, w prawo
8. Sygnał dźwiękowy w rowerze
9. Przegródka odgradzająca drogę.

Rozwiązania należy nadsyłać na kartkach pocztowych do dn. 31 X 1997 r. do Redakcji "ZS".

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 9/97, której hasło brzmiało: "Bezpieczna szkoła" otrzymują Karolina Lenart, Paulina Sochacka, Dominik Pitula, Edyta Piżczek. Nagrody do odebrania w Redakcji.



**ZIEMIA  
SUSKA**

Pismo samorządu terytorialnego Suchej Beskidzkiej.

Wydawca: Rada Miejska w Suchej Beskidzkiej Redakcja: Wojciech Zak (red. nac.),  
Maria Lenart (sekretarz red.), Kazimierz Mastuk, Helena Małyśiak.

Adres red.: 34 200 Sucha Beskidzka ul. J. Piłsudskiego 23 (Miejska Bibl. Publ.) tel. 74 22 47

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji  
oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie bierze odpowiedzialności.

**SCAL**  
Drukarnia

34-100 Wadowice, Törnice 145  
tel./fax (033) 73-71-59



## ZARZĄD MIASTA W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy tj. działek ewidencyjnych nr :

1. 9675/24, 9675/25, 9675/26, 9675/27, 9675/28, 9675/29, 9675/30, 9675/31, 9675/32  
o powierzchni 135 m2 każda,
2. 9675/23, 9675/33 każda o powierzchni 135 m2

ujawnione w KW Nr 19015 w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Suchej Beskidzkiej, przeznaczone zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta na cele handlu i usług z możliwością przeznaczenia na cele mieszkalne 2-giej kondygnacji.

Termin rozpoczęcia budowy do 31 grudnia 1998 r. a zakończenia do 31 grudnia 2000 r.

Cena wywoławcza działek wymienionych w pkt. 1 wynosi 19.822,00 zł. a wymienionych w pkt. 2 wynosi 25.920,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest :

- wpłacenie wadium w wysokości 7.000,00 zł. do dnia 06 listopada 1997 r. do godz. 10.00 na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Suchej Beskidzkiej Nr 10601132-648-36000-642001 BPH o/Sucha Beskidzka i przedłożenie dowodu wpłaty w dniu przetargu, co upoważnia do wzięcia udziału w przetargu na jedną działkę.
- budowa obiektu musi być zgodna z projektem technicznym opracowanym na podstawie koncepcji architektury, będącej w posiadaniu Urzędu.
- nabywcy działek ew.nr 9675/23 i 9675/33 /skrajnych/ będą zobowiązani do budowy piętra /drugiej kondygnacji/ na słupach na dz.ew.nr 9675/22 i 9675/34 zgodnie z ustanowioną służebnością Uchwałą Nr XVI/132/95 Rady Miejskiej w Suchej Beskidzkiej z dnia 29.09.1995 r. stanowiących własność Gminy przy czym przestrzeń między słupami tj. w poziomie przyziemia pozostanie wolna i będzie ogólnie dostępna, zaś poziom w/w kondygnacji musi być zrównany z drugą kondygnacją budynku na działkach ew.nr 9675/23 i 9675/33.

Przetarg odbędzie się 06 listopada 1997 r. o godz. 10-tej w Urzędzie Miejskim w Suchej Beskidzkiej, sala nr 5 parter.

W wypadku wygrania przetargu i odstąpienia od zawarcia umowy notarialnej wadium nie podlega zwrotowi.

Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca.

Sprzedaż działek będzie przeprowadzona w kolejności wynikającej z numeracji począwszy od nr 9675/33. \*

Informacji udziela Referat Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suchej Beskidzkiej pokój 34, I piętro w godz. od 8.00 do 15.00 tel. 74-23-41 wewn. 34.

Sucha Beskidzka, 1997-10-17

ZARZĄD MIASTA  
w Suchej Beskidzkiej

STATE OF NEW YORK  
IN SENATE

January 11, 1911.

REPORT OF THE

COMMISSIONERS OF THE LAND OFFICE

IN RESPONSE TO A RESOLUTION PASSED BY THE SENATE

ON JANUARY 11, 1911.

ALBANY:

THE STATE PRINTING OFFICE,

1911.

Price, 50 cents.

Copyright, 1911, by the State of New York.

Printed by the State Printing Office, Albany, N. Y.

Published by the State Printing Office, Albany, N. Y.

1911.

25  
20  
15  
10  
9  
8  
7  
6  
5  
4  
3  
2  
1  
cm

cm 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 15 20